

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 45 (470)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

10 LISTOPADA 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ



Gitarzyści w czołówce

Kolejne sukcesy na ogólnopolskiej arenie odnieśli uczniowie sanockiej szkoły muzycznej. Tym razem stały się one udziałem młodych gitarzystów, którzy wzięli udział w VI Ogólnopolskim Konkursie Gitarzyści, jaki w ostatnich dniach odbył się w Kielcach.

W gronie laureatów konkursu znalazło się dwoje uczniów **Iwony Bodziak**: **Łukasz Oleszek** zdobył III nagrodę (telewizor kolorowy Philips), natomiast **Katarzyna Klebasa** otrzymała wyróżnienie. Obydwoje startowali w grupie do lat 15.

Sukcesy sanoczan potwierdzają ich dobrą formę, co może tylko cieszyć – zwłaszcza przed zbliżającymi się XIII Międzynarodowymi Spotkaniami Gitarowymi Sanok 2001. Organizatorzy już dziś zapraszają miłośników muzyki na to szczególne święto gitary, które zaplanowano od 22 do 27 kwietnia przyszłego roku.

Krzysztof Kaczmarski naczelnikiem BEP

Z liceum do Instytutu Pamięci

Krzysztof Kaczmarski, nauczyciel historii w ILO od dzisiaj będzie naczelnikiem Biura Edukacji Publicznej w rzeszowskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej.

Biuro jest placówką naukową, będzie prowadziło badania i upowszechniało wiedzę o zbrodniach na narodzie polskim, popełnianych przez władze nazistowskie, sowieckie i komunistyczne, a także o działalności komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Instytut Pamięci Narodowej jest instytucją apolityczną, dlatego też Krzysztof Kaczmarski wystąpił ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego i z klubu radnych AWS w powiecie, zachowując jednak mandat jako radny niezrzeszony.

Krzysztof Kaczmarski zdał maturę w I LO (1984), ukończył historię na UJ i od 1989 r. uczył w swoim liceum, obecnie jest doktorantem na Akademii Pedagogicznej w Krakowie. (bem)

PPO i Dom Dziecka razem

Na mocy uchwały Rady Powiatu Sanockiego z dnia 1 grudnia 2000 r. Powiatowe Pogotowie Oplekuńcze w Sanoku połączone zostanie z sanockim Państwowym Domem Dziecka w zespół placówek opiekuńczo-wychowawczych pod nazwą Powiatowy Zespół Socjalizacyjny-Interwencyjny z siedzibą w Sanoku.

Więcej na str. 3.

Religijnie w Zagórz

Jutro w sali kina *Sokół* odbędzie się uroczysta sesja rady miasta, podczas której tytuł Honorowego Obywatela Miasta Zagórz otrzyma **ks. Eugeniusz Drylak**, proboszcz kościoła pw. św. Józefa Rzemieślnika w Nowym Zagórz. W godzinach popołudniowych nastąpi konsekracja nowej świątyni, którą poprzedzi poświęcenie – postawione przed miesiącem na pobliskim wzgórzu – Krzyża Wielkiego Jubileuszu. Oba uroczystościom przewodniczyć będzie **ks. abp Józef Michalik**.

/k/

Kwesta po raz dziewiąty

W pierwszy, pogodny dzień listopada, kiedy wierni Kościoła katolickiego wspominają Wszystkich Świętych, na sanockich cmentarzach kwestowano na rzecz Towarzystwa im. Św. Brata Alberta. Była to już 9 zbiórka pieniędzy, która w znaczący sposób wzmocniła finansowo działalność Towarzystwa opiekującego się ludźmi bezdomnymi i ubogimi.



Tradycyjna kwesta na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej. Od lewej: Ryszard Wojnarowski, Danuta Gryzowska, Józef Kornecki i Halina Więcek.

W kwestie, na realizację zaszczytnych celów niesienia pomocy bliźniemu, tradycyjnie wzięli udział pracownicy i członkowie Towarzystwa im. Św. Brata Alberta, młodzież z SKM oraz z ZHP z komendantką **Krystyną Chowaniec**, senator **Ireneusz Zarzycki** z pracownikiem swego biura senatorskiego **Jerzym Iwaneczko**, wicestarostą **Czesławem Kurasz** i skarbnik powiatowy **Marian Futyma**, radni i członkowie komisji Urzędu Miejskiego: **Józef Kornecki**, **Ryszard Wojnarowski**, **Piotr Pęcak**, **Ryszard Lassota**, **Czesława Marcinkowska**, **Piotr Frączek**, **Beata Wróbel**, **Jerzy Rojek**, **Stanisław Sieradzki**, **Piotr Mazur**, **Bogusław Bończak**, **Danuta Gryzowska**, **Halina Więcek**, **Jerzy Tomaszewicz**, **Jerzy Robel** i gorąca propagatorka kwestowania wśród radnych – **Janina Sadowska**.

Ogółem zebrano kwotę **11 tysięcy złotych i 80 groszy**.

Prezes Towarzystwa im. Św. Brata Alberta w Sanoku, pani **Wanda Wojtuszczyńska** podkreśliła, że w tym roku kwestę przeprowadzono w serdecznej i pełnej zrozumienia atmosferze, bez najmniejszych ekscesów, czy komentarzy słownych – temu zapewne sprzyjała nie tylko ładna, słoneczna pogoda – lecz przede wszystkim lepsze zrozumienie idei oraz działalności Towarzystwa.

Wanda Wojtuszczyńska pragnie również za pośrednictwem naszego tygodnika serdecznie podziękować całemu społeczeństwu miasta Sanoka zarówno za społeczną pracę osób kwestujących, jak i za życzliwość ofiarodawców, wśród których dominowali ludzie niezamożni, lecz wrażliwi na potrzeby innych. Kh.

/k/

Wpadka przemytników

Policjantów sanockiej KPP nie zawiodło przecucie. W skontrolowanym 4 listopada około godz. 18.20 autobusie relacji Przemysł-Sanok znaleźli oni 1.500 paczek papierosów różnych gatunków, 54 l spirytusu Royal, 10 butelek wódki o pojemności 0,7 l i 6 butelek koniaku o pojemności 0,75 l. Cały towar pozabawiony był, oczywiście, polskich znaków akcyzy. Kontrabandę odkryto w torbach znajdujących się w luku bagażowym. Aktualnie trwa wyjaśnianie, do którego z podróźnych należały owe torby, żaden bowiem nie przyznał się do nich w trakcie policyjnej kontroli.

/k/

PASOWANI NA RADNYCH

Powitaniem w rodzinie samorządowej i gratulacjami rozpoczął **Jan Pawlik** przewodniczący Rady Miasta Sanoka uroczystość wręczenia nowo wybranym 34 radnym Rad Dzielnicowych Śródmieścia i Posady przewidzianych procedurą dokumentów. Zaświadczenia o wyborze, do których dołączono okazjonalne wydawnictwo o ustroju prawnym naszego miasta wręczał **Marek Michalski** – przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej, ponadto obecni byli burmistrz **Zbigniew Daszyk**, **Jerzy Robel** i **Ryszard Lassota** – wiceprzewodniczący rady miasta, **Miroslaw Furczak** – komisarz wyborczy i **Waldemar Och** – sekretarz miasta. Po złożeniu ślubowania komisarz Furczak przybliżył zgromadzonym w sali herbowej istotę funkcjonowania samorządu oraz zapoznał z procedurą konstytuowania się władz dzielnicowych. **Burmistrz Daszyk** natomiast przybliżył główne problemy stojące przed miastem wyrażając nadzieję, że jak dotychczas radni dzielnicowi będą łącznikami pomiędzy władzami miasta a mieszkańcami.

Z kolei **Ryszard Lassota** jako odpowiedzialny za współpracę z radami dzielnicowymi zapewnił, że na posiedzenia inauguracyjne samorządów dzielnicowe zastaną zaopatrzone we wszelkie potrzebne dokumenty. W imieniu świeżo pasowanych radnych **Adam Baszak** podziękował za prezent w postaci zbioru przepisów, a **Jan Pawlik** życzył satysfakcji radnym w przyszłej pracy oraz podziękował komisarzowi Furczakowi i przewodniczącemu MKW Michalskiemu za sprawne przeprowadzenie wyborów. (bem)

/k/



Fot. Str. Żyłka

Było spokojnie

Tak ocenił przebieg tegorocznej akcji „Znicz” na terenie powiatu sanockiego podinspektor **Stanisław Hada**, rzecznik prasowy sanockiej KPP.

W prowadzonej od 30 października do 2 listopada akcji wzięło udział 17 policjantów ruchu drogowego. Odnotowano jeden wypadek drogowy i dwie kolizje, zatrzymano jednego kierowcę w stanie nietrzeźwym.

– W stosunku do ubiegłych lat było znacznie spokojniej. I piesi, i kierowcy zachowywali się w sposób zadowalający – bez zastrzeżeń wykonywali polecenia wydawane przez kierujących ruchem – podkreślił rzecznik.

/jot/

Jeden już w areszcie

Mieszkaniec Sanoka, oskarżony o współudział w napadzie rabunkowym na sprzedawcę sklepu ogólnobudowlanego, został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Jak przekazał nam **Krzysztof Madej**, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KPP w Sanoku, w sierpniu br. 36-letni sanoczanin, wspólnie z 39-letnim kolegą z Sanoka, weszli do sklepu z materiałami budowlanymi przy ul. Kolejowej. Mieli na sobie ubrania robocze. Początkowo pytali ekspedienta o towar. W końcu go obezwładnili, zaczęli dusić i pobili. Zabrali sprzedawcę szaszetkę, przypiętą do pasa, a gotówką w kwocie ponad 4 tys. zł, po czym uciekli w stronę Dworca PKS.

– To typowy przykład rozboju w biały dzień – atak z zaskoczenia. Przystępstwo, na którym się bardzo koncentrujemy – podkreśla **Krzysztof Madej**. W wyniku działań sanockich funkcjonariuszy ustalono, że sprawcy mieszkają w Sanoku, posiadają rodziny i nie należeli dotąd do elementu przestępczego; jeden z nich był wprawdzie karany, ale dość dawno.

Kilka dni temu 36-letni sanoczanin został tymczasowo aresztowany przez Sąd Rejonowy. Policja podejrzewa, że drugi sprawca przebywa za granicą. Trwają jego poszukiwania.

(eska)

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 10.11 Andrzeja, Leny, Leona i Ludomira
- 11.11 Bartłomieja, Marcina i Anastazji
- 12.11 Krystyny, Mateusza, Renaty i Witolda
- 13.11 Arkadego, Mikołaja, Stanisława i Walentyna
- 14.11 Emila, Rogera, Serafina i Wawrzyńca
- 15.11 Alberta, Dymitra, Leopolda i Marii
- 16.11 Agnieszki, Małgorzaty, Edmunda i Gertrudy

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 10.11 *Gdy wiatry od południa w wigilię Marcina, będzie na pewno lekka zima*

ŚWIĘTA PAŃSTWOWE:

- 11.11 Narodowe Święto Niepodległości

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 14.11 Światowy Dzień Walki z Cukrzycą
- 14.11 Światowy Dzień Seniora
- 16.11 Międzynarodowy Dzień Tolerancji

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2
http://www.biblioteka.sanok.com.pl/

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Biblioteka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Parafia Przem. Pańskiego – w niedziele po mszach św. o godz. 8.00, 9.35 i 11.00.

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• **Różne**

11 i 12 listopada, godz. 17.00 – Narodowe Święto Niepodległości – koncert ZTL „Sanok” i „Soul” – zespołów Sanockiego Domu Kultury.

14 listopada, godz. 19.00 – „W drodze do raju” – spektakl Teatru „Zgrzyt” Sanockiego Domu Kultury.

• **Kino SDK**

15-26 listopada; dni powszednie – godz. 19.00; sobota, niedziela – godz. 16.00, 19.00

– „Prymas – trzy lata z tysiąclecia”, prod. Polska

• **Kino Szkolne SDK**

15-24 listopada; dni powszednie – godz. 8.30, 11.00 – „Prymas – trzy lata z tysiąclecia”, prod. Polska

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 10 listopada, godz. 18.00 – „X-Men”, prod. USA, od 12 lat

• 13-15 listopada, godz. 20.00 – „Ostra jazda”, prod. USA, od 15 lat

• 16-18 listopada, godz. 20.00 – „Wierność”, prod. Francja, od 18 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 10-13 listopada – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów – ul. Błonie

• 13-20 listopada – apteka prywatna s.c. M.P.Szul – ul. Jagiellońska 68

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następna wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 11.30-20.00.

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 13 listopada, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Piotr Pęczak**

ZAGÓRZ

Kino „Sokół”

• 11 listopada, godz. 19.00 – „American Pie”, prod. USA, od 15 lat

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

• do 30 listopada (w godzinach otwarcia biblioteki) – Wystawa malarki bieszczadzkiej pani Wandy Wesołkin z Rzepedzi

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00, cz. 8.00-16.00

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Między 22 października a 4 listopada z piwnicy bloku przy ul. Heweliusza nieznanymi sprawcami wywołano uszkodzenia oraz dywan o łącznej wartości 800 złotych.

* Na 1.500 złotych oszacowano wartość wieży stereofonicznej, głośników oraz pięciu płyt kompaktowych, skradzionych 27 października z pomieszczenia socjalnego firmy EKOPAK przy ul. Przemyskiej. Złodziej dostał się do środka przez otwór powstały po wybięciu szyby.

* Pierwszego listopada około godz. 20.20 na cmentarzu przy ul. Dąbrowieckiej nieznanymi sprawcami wyrwał z rąk właścicielki torebkę zawierającą dowód osobisty oraz gotówkę w kwocie 70 złotych.

* W nocy z 3 na 4 listopada z przyblokowego parkingu przy ul. Rymanowskiej nieznanymi sprawcami skradł fiata 126 p o wartości 600 złotych. W wyniku podjętych poszukiwań samochód odnaleziono w odległości 2 km od miejsca zdarzenia.

* Na 1.400 złotych wyceniono wartość roweru górskiego, który skradziono w wyniku włamania do piwnicy jednego z bloków przy ul. Robotniczej. Kradzieży dokonano między 4 a 6 listopada.

* Kolejny „górał” padł łupem złodzieja w dniu 6 listopada. Niefrasobliwy właściciel pozostawił swój rower bez żadnego zabezpieczenia pod jednym ze sklepów przy ul. Traugutta. Wartość skradzionego jednośladu oszacowano na 700 złotych.

Gmina Sanok

* Trzeciego listopada o godz. 9.15 doszło do wypadku drogowego w Strachocinie.

Kierujący samochodem renault 47-letni mieszkaniec Sanoka, z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z ciężarowym jelczem. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała pasażerka renaulta, którą przewieziono do szpitala.

Zagórz

* Na 1.300 złotych oszacowano wartość strat powstałych w wyniku włamania do sklepu spożywczego przy ul. Batorego. Złodziej, który dostał się do pomieszczeń sklepowych w nocy z 3 na 4 listopada, przywłaszczył sobie artykuły spożywcze i używki (m.in. chleb, piwo, stodycze, papierosy) oraz znajdujący się w kasie bilon.

Gmina Zarszyn

* O dużym pechu może mówić kierowca opla, w którego uderzyło jedno z kół bliźniaczych, jakie urwało się od przejeżdżającego obok samochodu ciężarowego steyer. W wyniku uderzenia mężczyzna doznał złamania nogi i przewieziony został do szpitala. Do wypadku doszło 31 października o godz. 4.45 w Zarszynie.

* Radio i dwa głośniki o łącznej wartości 500 złotych padły łupem złodzieja, który 1 listopada około godz. 1.30 włamał się do fiata 126 p zaparkowanego w Odrzechowej.

* Na 300 złotych wyceniono wartość dwóch kompletów kluczy, butów oraz innych drobnych przedmiotów, skradzionych z fiata punto zaparkowanego w Mymoni. Złodziej włamał się do samochodu 4 listopada.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

13 listopada (poniedziałek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

16 listopada (czwartek)
dyżur pełni radny
Piotr Mazur
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

16 listopada (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-17.00

SPROSTOWANIE

Przed tygodniem, w tekście *Jak to jest z tajemnicą obrad?* popełniłem błąd przy wprowadzaniu korekty. Właściwa forma jednego ze zdań powinna brzmieć: *Jednak będąc reprezentantami interesu mieszkańców bądź czytelników często stajemy wobec konfliktu.* Za pomyłkę przepraszam.
Bartosz Błażewicz

Goście w redakcji

W ramach zajęć „edukacja czytelnika i medialna” prowadzonych przez polonistkę **Halinę Hatylak** odwiedziła nas klasa VIa z SP-9. Naszych młodych gości interesowało, jak powstaje gazeta, jak wygląda zbieranie materiałów i pisanie tekstów, jaka jest organizacja pracy redakcji. Odpytani byli wszyscy, łącznie z redaktorem technicznym i sportowym, którzy z zadowoleniem przyjęli propozycję uwiecznienia się wraz z młodzieżą na pamiątkowym zdjęciu.

Patriotycznie i koncertowo

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości (program oficjalnych obchodów drukujemy obok) dziś o godz. 17.00 odbędzie się tradycyjny capstrzyk harcowski pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, a o godz. 19.15 (po mszy św.) PSM I i II st. zaprasza na okolicznościowy koncert w kościele OO. Franciszkanów.

Dodatkową atrakcją niepodległościowych uroczystości będzie również jutrzejszy koncert w sali widowiskowej SDK-u, podczas którego wystąpią Zespół Tańca Ludowego SANOK oraz zespół wokalny SOUL (początek o godz. 17.00, wejście z zaproszeniami). Koncert ten zostanie powtórzony dla mieszkańców w niedzielę o godz. 17.00 (bilety w cenie 5 zł).

/k/

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI 11 listopada 2000

Burmistrz Miasta Sanoka

w imieniu własnym i organizatorów uprzejmie zaprasza:

- mieszkańców Miasta Sanoka i Powiatu Sanockiego,
- związki kombatanckie,
- partie polityczne i organizacje społeczne,
- zakłady, instytucje i stowarzyszenia,

do udziału w obchodach miejsko-powiatowych uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości – 11 listopada 2000 roku.

Projektowany scenariusz uroczystych obchodów Święta Niepodległości przewiduje:

- rozpoczęcie uroczystości – godz. 10.30: Uroczysta Msza Święta w Kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku,
- złożenie wieńców i kwiatów przez Radnych pod Krzyżem Pamięci i Pomnikiem Tadeusza Kościuszki,
- centralna część uroczystości (cmentarz przy ul. Rymanowskiej): (przemówienia, wystąpienia delegacji, modlitwa za zmarłych)

W uroczystościach przewidziany jest również udział pocztów sztandarowych, oddziałów reprezentacyjnych i Górnicy Orkiestry Dętej SZGNIG.

Biuro organizacyjne Święta Niepodległości mieści się w Urzędzie Miasta Sanoka (pok. nr 10, tel. 465-28-54).

— DYŻUR POSELSKI — DYŻUR POSELSKI —

Poseł Unii Wolności

Jerzy Osiatyński

będzie pełnił dyżur poselski w Biurze poselskim w Sanoku, ul. Rynek 15 w dniu 13 listopada (poniedziałek) w godzinach od 10.00 do 11.00 oraz w Krośnie w Biurze poselskim, ul. Portiusa 4 w dniu 13 listopada w godzinach od 13.00 do 14.00.

„Latająca karetka”

Druga strona medalu

Zamieszczony w ostatnim numerze tekst „Niechciana czy niepotrzebna?”, poświęcony „latającej karetkie” (śmigłowcowi sanockiego Lotniczego Pogotowia Ratunkowego) spotkał się z reakcją dyrekcji SP ZOZ i kierownictwa Pogotowia Ratunkowego. W imieniu tych instytucji wypowiedzieli się lek. med. **Bogusław Bończak** – p.o. dyrektora ds. leczenia i lek. med. **Mieczysław Buczek**, kierownik pogotowia. Obaj panowie uznali tekst za interesujący, choć nie zgodzili się z wieloma zawartymi tam stwierdzeniami.

– Po przeczytaniu artykułu można odnieść wrażenie, że wystarczy sięgnąć tylko po słuchawkę, a śmigłowiec już leci. Nic bardziej mylnego. To, jakie przypadki mogą być kwalifikowane do transportu lotniczego, określają wytyczne ministerstwa zdrowia. Jest w nich mowa m.in. o wcześniejszych, noworodkach, chorych zakwalifikowanych do pilnych operacji kardiologicznych czy z obrażeniami wielu narządów, a zwłaszcza kręgosłupa i czaszki. Śmigłowiec nie może więc służyć do przewozu osób, które np. doznały prostego złamania nogi czy niegroźnego upadku, jak sugeruje tekst, bo jest to zbyt kosztowny środek transportu.

Zastrzeżenia budzi wyposażenie sanockiego śmigłowca. Brakuje w nim np. respiratora, zestawów do intubacji czy własnego defibrylatora. Z tego względu nie można wysłać naszej „latającej karetki” choćby do Krakowa, z pacjentami skierowanymi na by-passy czy koronarografię. A potrzeba taka istnieje.

Nie jesteśmy też pewni – choć chyba wiedzę taką powinniśmy mieć – jaką obsadą lekarską dysponuje śmigłowiec. Czy w zespole jest anesteziolog, pediatra, neonatolog? Jeśli nie, to dyskwalifikuje to „karetkę” do kursów z noworodkami czy wcześniakami.

Kolejna sprawa to weryfikacja medyczna przyjmowanych zgłoszeń. Na wezwanie telefoniczne odpowiada tam zawsze pilot. Nigdy nie zdarzyło nam się rozmawiać z lekarzem. A standard jest taki, że zgłoszenia powinna przyjmować specjalnie przeszkolona osoba, potrafiąca dokonać medycznej kwalifikacji przypadku.

Wreszcie problem dyspozycyjności śmigłowca. Mieliśmy kilka przypadków, kiedy odmówiono nam lotu. W lipcu np. musieliśmy odwieźć pacjentkę na przeszczep nerki do Wrocławia. Lotnicze Pogotowie Ratunkowe nie zgodziło się na transport. Trasę o łącznej długości 980 km musiała pokonać nasza karetka w ciągu 21 godzin. We wrześniu była pilna potrzeba przewiezienia chorego – ze świeżym urazem kręgosłupa, z porażeniami – do Zakopanego. Po trwających od 9.00 do 15.00 targach, musieliśmy ostatecznie skorzystać z transportu Zespołu Lotnictwa Sanitarnego z Zakopanego. Podczas wakacji, po zgłoszeniu omdlenia niemieckiej turystki w okolicach Dusznicy od 18.00 do 19.30 nie udało nam się telefonicznie porozumieć z pilotem, bo telefon odbierał mechanik. Ostatecznie wystaliśmy tam „erkę”, która wróciła grubo po północy, bo teren był niedostępny. Oczywiście zawsze można argumentować, że nie było odpowiedniej pogody lub maszyna była niesprawna – nie mamy możliwości weryfikacji takich wyjaśnień.

I jeszcze jedna kwestia – lądowisko. Kilkakrotnie próbowaliśmy ustalić z kierownictwem tej placówki nowy teren do lądowania śmigłowca w pobliżu szpitala. Niestety bezskutecznie. Dawne ustalenia pozwalają używać do tego celu boiska pomiędzy szpitalem a torami. Nie pamiętamy jednak, by śmigłowiec kiedykolwiek skorzystał z tego miejsca – zawsze ląduje u siebie, na białogórskim lotnisku. I proszę teraz wyobrazić sobie następującą sytuację – mamy wezwanie do umierającego w Zagórzu. Śmigłowiec startuje i wraca na... Białą Górę. My wysyłamy tam „erkę”, która dwukrotnie musi zatrzymać się na zamkniętym przejeździe kolejowym...

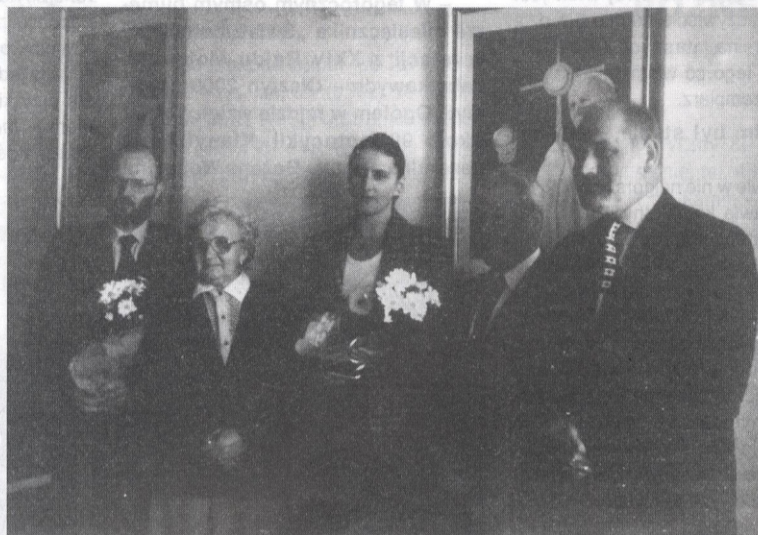
W kontekście przedstawionych faktów trudno nam zrozumieć zawarte w tekście zarzuty pana Janusza Andrzejewicza, że: „Sanockie Pogotowie Ratunkowe nadal nie przekazuje nam żadnych zgłoszeń. Uważam, że powinno nas powiadamiać o każdym wypadku, nawet jeśli start helikoptera nie będzie potrzebny”.

Chcemy podkreślić, że bardzo zależy nam na dobrej współpracy z pogotowiem lotniczym, zwłaszcza że tworzymy w sanockim szpitalu nowoczesny oddział ratunkowy. Może wreszcie czas usiąść, porozmawiać i ustalić zasady współpracy? Jesteśmy naprawdę otwarci na wszelkie propozycje.

(jo)

Najmłodszy sybiracy

Odnak Honorową Sybiraka otrzymali przedstawiciele instytucji, które zorganizowały pamiątką ekspozycję **Losy Polaków na Wschodzie w rzeźbie Bogusława Iwanowskiego**, z okazji 60. rocznicy mordu katyńskiego. Związek Sybiraków uhonorował w ten sposób Leszka Puchałę – dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Katarzynę Winnicką i Andrzeja Romaniaka z Muzeum Historycznego. Uroczystość odbyła się w sanockiej delegaturze Solidarności. Odnaczenia wręczył senator Ireneusz Zarzycki.



Od lewej: Leszek Puchała, Maria Moryl, Katarzyna Winnicka, Mieczysław Brekier i Ireneusz Zarzycki.

WYJAŚNIENIE

Po opublikowaniu w ostatnim numerze „TS” tekstu „Władza zareagowała”, Wojciech Stawarczyk, przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Oświaty i Wychowania „Oświata” ds. kontaktów z mediami, wniósł zastrzeżenie, dotyczące ostatniego fragmentu tekstu. Jego zdaniem można odnieść wrażenie, że to on jest autorem stwierdzenia, iż związek Oświata podał do sądu autorkę artykułu „Czy sztandar wyżej załopocze” i „TS”. Prosił, aby doprecyzować, że choć zastrzeżenia wobec publikacji „TS” miał, o sądzie mówił inny przedstawiciel Oświaty (był to Władysław Dąbrowski, przewodniczący ZZPOiW – przyp. J.Z.).

Choć, jako autorka mam odmienne zdanie na temat interpretacji wspomnianego fragmentu tekstu (był on wynikiem rozmowy z p. Stawarczykiem jako rzecznikiem prasowym związku na temat trwającej właśnie pikietki i tego, co się podczas niej dzieło) czynię zadość prośbie, przepraszając równocześnie zainteresowanego za zmianę imienia. Rozmawiałam oczywiście z Wojciechem Stawarczykiem, a nie Markiem.

Jolanta Ziobro

Z sesji powiatowej

Pogotowie opiekuńcze i dom dziecka razem

U źródła decyzji o połączeniu leżały względy finansowe; w chwili obecnej – napisano w uzasadnieniu – dotacja przekazywana w szczególności do PPO jest niewystarczająca. Inne plusy tego rozwiązania – zdaniem referującego Jana Paszkiewicza, dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – to racjonalizowanie kosztów funkcjonowania placówki, zatrzymanie wychowanków w pobliżu miejsca zamieszkania, zmniejszenie kosztów pobytu wychowanków poza powiatem sanockim, rozszerzenie zakresu działalności powstałego zespołu poprzez świadczenie usług konsultacyjno-doradczych, a także utrzymanie miejsc pracy wykwalifikowanej kadry. Z dniem połączenia bowiem pracownicy dotychczasowych jednostek stają się pracownikami nowo powołanego zespołu, na własność powiatu przechodzi także mienie placówek.

W trakcie dyskusji radny Wojciech Blecharczyk pytał czy istnieje możliwość przejęcia wychowanków (pochodzących z powiatu sanockiego) z domu dziecka w Szebniach oraz czy w trosce o dalszy byt pracowników pogotowia opiekuńczego powiat będzie się starał utrzymać szkołę w pogotowiu?

W odpowiedzi Jan Paszkiewicz poinformował, że w domu dziecka w Szebniach przebywa 10 naszych wychowanków. Ponieważ powiat jasielski nosi się z zamiarem likwidacji placówki w Szebniach ze względu na brak środków i zły stan budynku deklarowaliśmy przejęcie tych 10 wychowanków. Wg aktualnej wiedzy w starostwie sanockim postępowanie w sprawie domu dziecka w Szebniach zostało odroczone.

Na drugie pytanie od starosty Olejki radny Blecharczyk usłyszał: Analizowaliśmy zasadność istnienia tej szkoły – jest tam 5,5 etatu nauczycielskiego – i zdecydowaliśmy, że dopóki subwencja oświatowa pokrywa będzie koszty funkcjonowania placówki szkoła będzie istniała.

W dyskusji zwrócono też uwagę, że ze względów ekonomicznych korzystne byłoby ulokowanie łączonych placówek w jednym, przystosowanym do ich działalności budynku. I warto się za takim obiektem rozzejrzeć, jako że dyrektor Mirosław Przewoźnik z Wydziału Społecznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie obiecał wsparcie finansowe.

W tym miejscu radna Anna Trebenda wyraziła wątpliwość, czy uda się w praktyce oddzielić wychowanków różniących się nie tylko wiekiem, ale i bagażem doświadczenia życiowego. Przed wychowawcami stoi olbrzymi wysiłek, a zagrożenie jest ogromne więc póki co nie szukajmy jednego budynku, niech na razie tytułem próby placówki pozostaną oddzielone – zaproponowała.

Ze uchwałą o połączeniu głosowało 20 radnych, 9 się wstrzymało, nikt nie był przeciw, zatem fuzja placówek stała się faktem. Kolejnym krokiem będzie zatwierdzenie regulaminu organizacyjnego zespołu, powołanie kierownika oraz wpisanie zespołu do rejestru Wojewody.

(bem)

O jubileuszu PPO czytaj na str. 11.

Okna z autorytetem!

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Sanok ul. Piłsudskiego 8A
(Hala Targowa) tel. (013) 463-66-63

KALENDARZE

KSIAŻKOWE, PLANSZOWE, TRÓJDZIELNE

PLANSZE REKLAMOWE

solus

Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 013/ 4642020, fax 4642022

Radio BIESZCZADY

www.radiobieszczady.pl

Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Serdeczne podziękowania

Szanownemu Panu Burmistrzowi

Jackowi Zajacowi

oraz wszystkim osobom zaangażowanym w sprawne i nieuciążliwe przeprowadzenie modernizacji kotłowni w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Tarnawie Górnej

składają **Mieszkańcy** oraz **Personel Medyczny**

— CZYSTE POWIETRZE — CZYSTE POWIETRZE —

Szanownemu Panu Radnemu

Markowi Marcinikowi

za osobiste zaangażowanie w remont ośrodka zdrowia w Tarnawie Górnej

podziękowania składa

Personel Lekarski

Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Tarnawie Górnej

W skórzanej „ramonezce” i kasku na głowie każdy motocyklista wygląda podobnie. Jednak kiedy po skończonej jeździe pewien sanocki motocyklista zdejmując „hełm” – nie ulega wątpliwości mamy do czynienia z piękną młodą dziewczyną. **Bożena Wojnar**, bo o niej mowa, jest jedyną sanoczką jeżdżącą motocyklem na co dzień. Zarazem jest jedną z grona bardzo nielicznych w naszym kraju kobiet zafascynowanych starymi „motorami”.

– Inne dziewczyny w twoim wieku z reguły gromadzą stopy „damskich” miesięczników. Ty natomiast zbierasz czasopisma i materiały poświęcone motocyklom, w szczególności starym. Skąd wzięła się u ciebie taka typowo męska pasja?

– Wszystko zaczęło się od mojego byłego chłopaka, który ciągle dębał przy „motorach”. Po jakimś czasie, podobnie jak on, również czytałem fachowe czasopisma. Aż w końcu sama zapragnęłam jeździć.

– Od kiedy używasz swojego motocykla?

– Od około dwóch lat.

– Powiedz nam coś teraz o swojej „maszynie”, bo wiem, że jest raczej rzadko spotykana.

– Jest to polski motocykl marki SHL 125 model M 04 wyprodukowany w 1952 r. Wyposażony jest w dwusuwowy, jednocylindrowy silnik o pojemności 125 cm³ i mo-

cy 4 KM i trzbiegową skrzynię. Z przodu posiada trapezowe zawieszenie z elementem resorującym w postaci sprężyny. Natomiast tył jest sztywny. Całość waży 80 kg. Ze względu na swój wiek jest zabytkiem rzeczywiście rzadko już dziś spotykany na naszych drogach. W Sanoku, z tego co wiem, jest jeszcze jeden taki egzemplarz.

– W jakim był stanie, kiedy go kupiłaś?

– Właściwie w nie najgorszym. Był na chodzie i prawie kompletny. Brakowało tylko oryginalnego kranika i lampki z tyłu. Aby wyglądał tak jak teraz, trzeba było go zaszpachlować i polakierować. Do remontu kwalifikował się także silnik. W sumie renowacja zajęła mi dwa lata. Przy okazji chciałam podziękować Markowi Majchrowskiemu i wszystkim moim znajomym, którzy wspierali mnie duchowo i nie tylko. W szczególności dziękuję także „Pelusiowi”, który zaraził mnie motocyklowym bakcyliem.

Sanocka amazonka

– A czym był podyktowany wybór właśnie tego a nie innego motocykla?

– Mój ówczesny chłopak stwierdził, że jeśli już tak bardzo chcę jeździć, to najlepszym pojazdem dla mnie będzie coś lekkiego. Dzięki temu właśnie wybór padł na „Suchą Elkę”.

– W tegorocznym ósmym numerze miesięcznika „Świat motocykli” w relacji z XXIV Rajdu Motocykli Zabytkowych – Olsztyn 2000 czytamy: „Ogółem w rajdzie wzięło udział około 90 motocykli. Klasyfikację generalną wygrała Bożena Wojnar na

przeszło sześćdziesiąt kilometrów. Usytuowano na niej tzw. PKP-y czyli Punkty Kontroli Przejazdu. Na tych punktach odbywały się konkurencje sprawnościowe np. rzucanie lotką do tarczy podczas jazdy po piaszczystym boisku czy wozienie wody konno. Jedną z tych konkurencji była swego rodzaju pułapka. Na poboczu przy szybkim zjeździe z góry stał niby-popsuty motocykl. Dzięki temu, że jako jedna z nielicznych zatrzymałam się przy kierowcy tego pojazdu z pytaniem – *może coś pomóc* – uniknęłam dużej ilości punktów karnych. Jeśli

mężczyzna i pyta ekspedientki – *czy tutaj nie wszedł ten chłopak, co na tym motorze jeździ* – odpowiadam, że to ja – *ale ja chciałem z właścicielem tego motoru* – upiera się w dalszym ciągu mężczyzna – *więc odpowiadam, że to mój pojazd* – *ach to pani, ja bym pani chciał swój motor pokazać*. Więc pojechaliśmy obejrzeć jego starą jawę 250. Niektórzy starsi panowie mówią – *o jejku, ja kiedyś też jeździłem czymś takim, fajnie, że pani nim jeździ*. Kiedyś zatrzymali mnie policjanci, po czym stwierdzili – *brawo, trzymać tak dalej*. W sumie spotykałam się z życzliwym nastawieniem otoczenia.

– ...a rodzina, przyjaciele?

– Rodzice bardzo wspierają mnie w mojej motoryzacyjnej pasji. Udowodnili to pomagając mi w transporcie zakupionego motocykla do domu. Mojemu rodzeństwu również się to podoba. Nieoficjalnie jedna z moich siostr też kiedyś miała „hopla” na punkcie motocykli. Koleżanki lubią głównie dźwięk mojego klaksonu.

– A czym zajmujesz się na co dzień, oprócz swojego hobby?

– Właściwie to na motocykl mam mało czasu, ponieważ jestem na drugim roku studiów na Politechnice Częstochowskiej na kierunku ochrona środowiska. Poza tym śpiewam w Chórze Akademickim Collegium Cantorum Politechniki Częstochowskiej.

– Z tego co wiem także z pewnymi osiągnięciami?

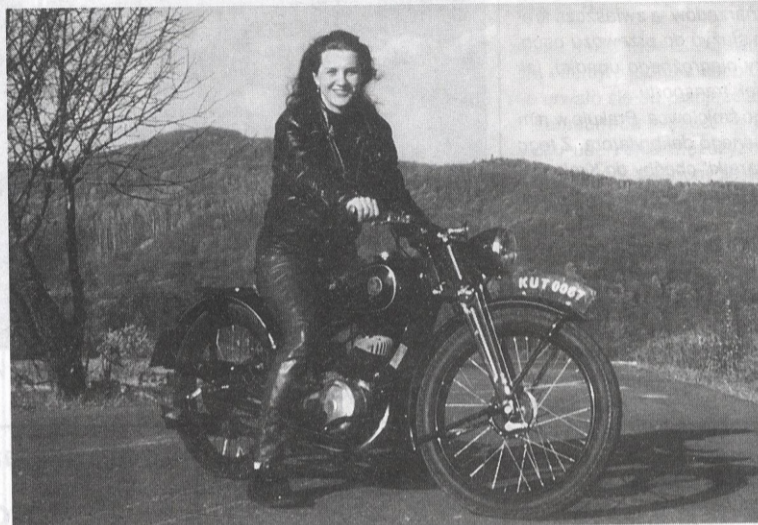
– Można to tak ująć, ponieważ na tegorocznym XIX Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiwnej – Hajnówka 2000 zajęliśmy pierwsze miejsce na około trzydziestu zespołów. Tym samym zdobyliśmy nagrodę ufundowaną przez prezesa Polskiego Radia S.A. w Warszawie. W tym roku koncertowaliśmy na wschodnim wybrzeżu USA.

– A jakie masz plany na przyszłość?

– Przede wszystkim to chciałabym skończyć studia. A jeśli chodzi o motory, to marzy mi się zakup Zundappa najchętniej KK 200 z 1934 r. oraz drugiej SHL 100 z silnikiem Villiersa.

– Życząc spełnienia pragnień i dziękując za rozmowę. Do zobaczenia na trasie.

Rozmawiał: **Marek Tutak**



SHL 125 – należą się jej podwójne gratulacje, ponieważ jako kierowca jechała po raz pierwszy”. Okazuje się więc, że odnosisz również sukcesy w tej dziedzinie?

– Bardzo cieszy mnie fakt zdobycia na tym rajdzie pierwszego miejsca. Jednak jest to pierwszy mój sukces tego typu i miejmy nadzieję, że nie ostatni. Wprawdzie jako kierowca jechałam rzeczywiście pierwszy raz, ale wcześniej byłam już na takich „impresach” w roli pasażera.

– Opowiedz nam, jak wyglądała formuła tego rajdu i o przygodach, które cię na nim spotkały.

– Rajd ten był równocześnie eliminacją Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych. Najbardziej liczył się w nim czas i ilość punktów karnych. Oprócz pierwszego miejsca w „generalce” w eliminacjach zdobyłam również wyróżnienie jako Amazonka. Cała trasa liczyła sobie

chodzi o moc silnika mój motor na tle innych maszyn wypadł bardzo skromnie. Dlatego z początku wcale nie myślałam o zwycięstwie. Ale m.in. dzięki tej próbie oraz kilku innym udało mi się jednak wywalczyć upragnione miejsce.

– Czy spotkałaś do tej pory jakąś przedstawicielkę płci pięknej na ramie z silnikami i dwoma kołami?

– Na polskich drogach w kierowaniu jednośladowi dominują głównie mężczyźni. Kobiety jeżdżą, ale najczęściej w roli pasażerek, co mnie denerwuje!!! Osobiście spotkałam do tej pory tylko trzy „amazonki”.

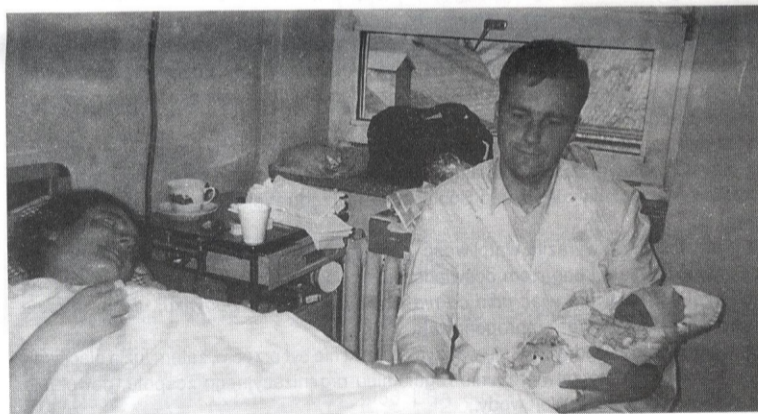
– Jak na twoje motocyklowe zainteresowania reagują przechodnie na ulicy?

– Bardzo różnie. Kiedyś zaparkowałam swoją „maszynę” pod sklepem i weszłam do niego, aby coś kupić. W pewnym momencie do sklepu wbiega starszy

Współpracującym z nami Marcie i Jerzemu Kowalewskim niedawno urodził się pierworodny syn. Dziś maluszek ma już dwa miesiące (i całkiem nieźle rozrabia!), ale jego szczęśliwa mama znalazła chwilę czasu, aby podzielić się swymi wrażeniami wyniesionymi z oddziału położniczego sanockiego szpitala. Prezentujemy je, życząc przy tej okazji całej trójce wielu radości i niezapomnianych wzruszeń.

Rodzić po ludzku w Sanoku?

Można. Choć bez luksusów, bo warunki w sanockim szpitalu z pewnością nie są „ludzkie” i utrudniają życie nie tylko pacjentkom. Ale podobno ktoś powiedział, że urodzić można wszędzie, byle w dobrym towarzystwie. A na tamtejsze towarzystwo raczej narzekać nie mogłam.



Narodziny Remigiusza – dla całej trójki były to nietatwe, ale wzruszające chwile...

Każdy dzień rozpoczyna się od białego orszaku pielęgniarek i lekarzy, na czele z panią ordynator, wędrującego po szpitalnych salach: miłe powitanie, kilka pytań i wskazówek. Śniadanie – szpitalny wikt, wiadomo, nie tuczy, ale i umrzeć nie pozwala. Za to paniom serwującym wodno-mleczne zupki życzliwości nie brakuje i chętnie dokładają wzmacniającego grysiku. Do porannej toalety potrzeba dużego samozaparcia położnic, bo każde zejście z wielkich łóżek (jak wszyscy mówią: pamiętających chyba jeszcze czasy Franciszka Józefa) i ponowne wdrapanie się na nie, wymagają długiego zastanowienia, a na pewno... drabiny. Za to w nocy można zapaść się w sprężynową otchłań i nad ranem obudzić bez kręgosłupa. Jeszcze wyścig pod prysznic (zwłaszcza pod ten koło okna z parapetem – uważaj nie patrzeć na sufit, który od dawna zżera sławny grzybek) i szybki powrót do łóża, bo szpitalna karoca z rzędem rozkrzyczanych i głodnych brzdąców podjeżdża już pod sale. Po chwili w gęsto zaludnionych salach rozlega się już tylko ciche mlaskanie maluszków. I godzinami można się wpatrywać w słodkie minki i grymasiki własnych pociech...

Życzliwe, sympatyczne, chętne do pomocy w dzień i w nocy siostry i siostrzyczki biegają z termometrami i ciśnieniomierzami, częstują lekarstwami i kroplówką, cierpliwie odbierają telefony od niecierpliwych tatusiów i babć, a przemite stażystki, tudzież praktykantki kręcą się między łóżkami, pocieszając płaczące niewiasty i wyciągając je z przed- i poporodowych dołków psychicznych. Szanując prawo świeżo upieczonych mamusi do odpoczynku i odrobiny intymności przestrzegają się godzin odwiedzin, wypraszając zbyt natrętnych gości (również tatusiów po pępkówce).

O ile warunki i estetyka, np. na porodówce, pozostawiają wiele do życzenia, o tyle – według mnie – personel jest bez zarzutu i choć trochę rekompensuje wszelkie niewygody. Nie uważam, aby nasz szpital był – jak często określa się inne – fabryką do produkcji noworodków. Dlatego też te kilka dni spędzone w szpitalnym łóżku nie były takie najgorsze, choć mój poród wcale nie należał do łatwych i krótkich.

Dziękuję więc całemu personelowi oddziału położniczego szpitala w Sanoku za życzliwość i opiekę, a położnej prowadzącej zajęcia w szkole rodzenia, za praktyczne rady. A przy okazji – nie ma jak poród rodzinny. Tatusiowie, nie bójcie się być przy narodzinach Waszych dzieci!

Marta Kowalewska

(przeszczęśliwa mama małego Remigiusza)

Młodzi szwejkolodzy

Pod koniec października w sali herbowej Urzędu Miasta odbyła się uroczystość – wręczenie nagród oraz dyplomów dla zwycięzców i uczestników konkursów: literackiego i plastycznego dotyczącego przygód dzielnego wojaka Szwejka.

O młodych sanockich szwejkologach pisaliśmy wcześniej podkreślając dobrą polsko-słowacką zabawę w ramach tzw. „Dni Szwejkowskich” zorganizowanych przez samorządy partnerskich miast: Sanoka i Humenného. Wówczas dla uczestników wspomnianych konkursów nagrodą było spotkanie z wnukiem Jarosława Haszka – autora książki o dzielnym wojaku Szwejku, a także wręczenie przez Słowaków symbolicznych pamiątek. Jednak strona polska, reprezentowana przez sanockie władze powiatowe i miejskie, postanowiła uhonorować uczestników tego międzynarodowego konkursu w sposób szczególny. Zaproszono ich do sali herbowej, w której nagrody (albumy, książki) i pamiątkowe dyplomy wręczali: z dziedzińskiej literatury Edward Olejko oraz Zenon Stryjak ze starostwa, a laureatom i uczestnikom konkursu plastycznego Zygmunta Podkalicki oraz Leszek Tomaszewicz z Urzędu Miasta. Całą uroczystość prowadził Roman Bańkosz, któremu gratulujemy tak dostojnej oprawy wręczenia nagród młodym a talentowanym literacko i plastycznie sanoczanom.

Główne nagrody w konkursie literackim kolejno zdobyli: Judyta

Leszczyńska, Domisław Więcek, Iwona Gawlewicz. Natomiast pamiątkowe dyplomy za udział w konkursie otrzymali: Marta Witwicka, Justyna Sobota, Magdalena Pytlowany, Bartłomiej Florczak, Agata Olszewska, Tomasz Czerwiński, Magdalena Koperwas i Weronika Sobolak.

Plastyczny konkurs o wojaku Szwejku cieszył się większym powodzeniem,



Laureaci konkursu szwejkowskiego w pamiątkowym ujęciu z przedstawicielami władz miasta i powiatu.

bowiem wzięły w nim udział 33 osoby. W nim kolejno zwyciężyli: Tomasz Milasz, Katarzyna Rylniak i 4-letni Adrian Fabian. Zaś za udział dyplomy otrzymali: Paulina

Olejko, którzy wyrazili swoje uznanie dla umiejętności pisarskich i plastycznych sanockiej młodzieży.

Halina Więcek

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), 3-pokojowe przy ul. Kochanowskiego (os. Błonie), tel. 463-45-19 (po 20.00) lub (0601) 78-00-11.
- ★ Mieszkanie 57 m² (IV piętro) w centrum Sanoka przy ul. Daszyńskiego, tel. 464-06-62 lub 463-34-13 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 51 m² (IV piętro), 2-pokojowe z dużym balkonem przy ul. Rzemieślniczej. Cena 55.000 zł, tel. 467-50-41 (wieczorem).
- ★ Tanio mieszkanie 2-pokojowe w Sanoku, tel. 464-04-05 lub 463-03-25.
- ★ Mieszkanie 50 m² (II piętro) z telefonem przy ul. Zielonej. Cena 1350 zł/m², tel. 463-31-40.
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m² (II piętro) – lub zamienię na budynek mieszkalny, tel. 463-36-62.
- ★ Dom w stanie surowym (wybudowany w 2000 r.) wraz z działką 36 a w Sanoczku, tel. 464-39-69 (po 19.00).
- ★ Dom piętrowy, dwa samodzielne mieszkania po 85 m², suterena, dwa garaże, działka 9 a przy ul. Głowackiego 30, tel. 464-39-51.
- ★ Dom drewniany i działki 0,26 ha w Nieboczu, wiad. Sąsiadek Ireneusz, Nieboczko 39 lub Sanok, ul. Cegielniana 18/6, tel. (0606) 43-45-69 (po 15.00).
- ★ Pawilon usługowo-biurowy 36 m² z poddaszem użytkowym i garażem przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 16, tel. 463-19-64 (wieczorem).
- ★ Działkę uzbrojoną 38 a w Zagórz-Dolinie (możliwość podziału), tel. (0601) 59-28-64 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 19 a w Jurowcach, tel. 462-60-33 lub (012) 617-22-02 (do 11.00).
- ★ Działkę budowlaną 1,32 ha na każdej działka 10 km od Krosna, tel. (0604) 22-42-40.
- ★ Działkę budowlaną 0,7 ha pod Sanokiem, tel. (0601) 85-18-18.
- ★ Działki budowlane po 10 a w Nowosielcach koło stacji kolejowej, tel. 467-23-27 lub (032) 623-37-22.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną 36 a w Czertezu przy drodze Sanok-Brzozów, tel. (0501) 29-31-07 lub 462-28-62 (po 20.00).
- ★ Atrakcyjną działkę rekreacyjno-wypoczynkową nad rzeką San w Załużu koło Sanoka, tel. 467-41-18.
- ★ Działkę budowlaną 14 a oraz pole ome około 70 a – lub zamienię na mieszkanie własnościowe, tel. 463-34-96.
- ★ Tanio działkę ogrodową 3,7 a z altanką, tel. 464-85-15 (po 18.00).
- ★ Działki budowlane, uzbrojone od 9 a do 18 a przy drodze głównej na granicy Sanoka. Doskonałe miejsce na dom, działalność handlową i usługową oraz reklamę, tel. (0605) 78-86-27 (8.00-18.00).

- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej (dojazd asfaltowy, kanał), tel. 464-05-25 (wieczorem).
- ★ Garaż oraz domek letniskowy z ulami, tel. 463-47-12.
- ★ Garaż murowany przy ul. Robotniczej, pod skarpą (własność hipoteczna), tel. 463-14-08.
- ★ Garaż murowany 20 m² przy ul. Sadowej, tel. 463-67-80.

Kupię

- ★ Mieszkanie do 40 m² (I lub II piętro) na os. Wójtostwo, tel. 463-01-03 lub (0606) 55-23-30.
- ★ Mieszkanie do 50 m², najchętniej 3-pokojowe, tel. (0604) 61-35-48.
- ★ Mieszkanie w cenie do 40.000 zł, tel. 463-11-08.
- ★ Dom w Sanoku oraz działkę rekreacyjną nad Soliną, tel. (0603) 59-14-66.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 57 m², wyremontowane, dla osoby samotnej lub bezdzietnego małżeństwa, przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. (0605) 20-57-01.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe w centrum Sanoka, uczennicom, bezdzietnemu małżeństwu lub na działalność gospodarczą, tel. 463-31-57 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe w centrum Sanoka, tel. (0602) 83-74-82.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe w Sanoku, tel. (0605) 23-66-45.
- ★ Pokój dla osoby samotnej, tel. 462-21-86.
- ★ Pokój w centrum Sanoka, tel. 464-07-77.
- ★ Pokój dla jednej osoby, tel. 464-07-69 (wieczorem).
- ★ Dwa pokoje dla dwóch pań pracujących, matki z dzieckiem lub starszej osoby, tel. 464-38-86.
- ★ Stoisko handlowe 9 m² (I piętro) na hali targowej w Sanoku, tel. 463-18-77 (po 18.00).
- ★ Pomieszczenie usługowo-handlowe 25 m² przy ul. Lipińskiego, tel. 463-05-93.
- ★ Lokal użytkowo-handlowy około 250 m² w Sanoku przy ul. Zamkowej 17. Możliwość podziału, tel. 463-52-81.
- ★ Zakład stolarski 650 m², duża działka, telefon (może być na inną działalność) w Sanoku-Dąbrówce przy głównej drodze, tel. 463-24-72 lub (0606) 59-94-64.
- ★ Pokój dla jednej osoby, tel. 462-41-71.
- ★ Halę 300 m² plus wysokie poddasze 300 m² na działalność gospodarczą w Zagórz w pobliżu Remizy Strażackiej, tel. 463-45-79 (po 16.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pilnie małego mieszkania (kawalerki) lub zaopiekuję się mieszkaniem, tel. grzecz. (0604) 38-96-16.
- ★ Kawalerki lub niedrogi 2-pokojowe mieszkanie, niekoniecznie umeblowanego, tel. (0608) 46-83-84 lub (0608) 81-71-10.

- ★ Kawalerki umeblowanej w Sanoku, tel. (0606) 16-51-42.
- ★ Lokalu ok. 50 m² na działalność gastronomiczną w centrum Sanoka, tel. 463-40-37.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Forda mondeo kombi 1.8 TDI (1997), przeb. 74 tys. km, tel. (0502) 34-17-05.
- ★ Forda fiestę (1980) oraz renaulta trafica 1.1 (1985), tel. 463-42-21 (po 19.00).
- ★ Seata cordobę 1.6 (1995/XII), przeb. 75 tys. km, kolor granatowy metalik, 2 poduszki, wspomaganie, immobiliser, alarm, centralny zamek, alufelgi, koła zimowe, tel. 464-05-06 lub (0601) 08-57-35.
- ★ Opla kadetta 1.2 (1979) oraz koła alufelgi niskoprofilowe (195/50/R-15), niska cena, tel. 463-31-53.
- ★ Poloneza caro 1.6 (1995), kolor zielony, stan b. dobry, cena 6.700 zł, tel. (0606) 26-01-67.
- ★ Audi 80 TD 1.6 (1986), przeb. 90 tys. km, cena 8000 zł do uzgodnienia, tel. 464-37-86 (po 20.00) lub (0603) 40-87-80.
- ★ VW golfa 1.6 benzyna (1988), cena do uzgodnienia, tel. (w pracy, do 16.00) 464-03-16 wew. 16 lub (0606) 64-53-41.
- ★ Citroena berlingo 1.9 Diesel (1999/XI), przeb. 14 tys. km, kolor biały, lekko uszkodzony, Faktura VAT. Cena 24.800 zł, tel. 464-32-05 (po 17.00) lub (0604) 64-38-76.
- ★ Hyundai pony (1991/92), przeb. 66 tys. km, kupiony w salonie, garażowany, tel. 463-12-59.
- ★ Poloneza 1.5 (1988), po remoncie silnika, dodatkowe pasy bezpieczeństwa, stan dobry. Cena 2500 zł do negocjacji, tel. 463-68-15.
- ★ Fiata punto SX 75 1.2 (1995), kolor czarny, 3-drzwiowy, 2 x poduszka. Cena 17.800 zł, tel. 464-11-99.
- ★ Forda escorta 1.6 16V (1997), z bogatym wyposażeniem, tel. 464-90-69.
- ★ Pilnie fiata uno 1.0 (1994), kolor biały, tel. 467-53-94.
- ★ Forda escorta 1.4 (1990), centralny zamek, szyberdach. Cena około 11.900 zł, tel. 463-63-41.
- ★ Forda fiestę 1.1 (1980), kolor granatowy, stan b. dobry. Cena 2.200 zł, tel. (0608) 53-70-96.
- ★ Cinquecento 900 (1996), przeb. 35 tys. km, kolor bordo metalik, tel. 463-27-62.
- ★ Audi 80 2.0 (1991), bogate wyposażenie, tel. 462-25-97.
- ★ Mazdę 323 FGT 16V 1.8 (1989), kolor czerwony metalik, szyberdach, alufelgi, wspomaganie, elektryczne szyby, lustro, tel. 463-17-16 (po 16.00).
- ★ Pilnie fiata ritmo (1985), hak, stan dobry. Cena 1800 zł, tel. 464-83-31.
- ★ Fiata sienę EL 1.4 (1997), przeb. 17 tys. km, tel. 464-83-91.

- ★ VW golfa III (1996), kolor srebrny metalik, tel. (0601) 16-27-67.
- ★ Fiata 126p (1987), kolor biały, uchylane szyby tylne, fotele lotnicze, stan dobry, tel. 464-33-91 lub (0601) 94-82-50.

RÓŻNE

- ★ Do zbycia nieodpłatnie około 30 m³ gruzu, tel. 463-29-08.

Sprzedam

- ★ Bojler elektryczny 80 l, używany, w b. dobrym stanie, tel. 439-40-30.
- ★ Nowy piec c.o. „Kamino” z Nowej Soli, wiad. Błażejowski Piotr, Jurowce 104, tel. (0603) 75-08-27.
- ★ Kompletnie 2-letnie okna z żaluzjami (5 szt.) o wym. 148 x 148 cm, drzwi balkonowe (1 szt.) oraz metalowe drzwi do garażu o wym. 230 x 296 cm, za połowę ceny. Wiad. Sanok, ul. Konarskiego 133, tel. 463-61-72.
- ★ Tanio parkiet bukowy 30 m², I gatunek, tel. 434-02-26.
- ★ Patelnię elektryczną PE-015, tel. 464-18-29.
- ★ Kożuch damski (wzrost 150 cm), tapczan nierozkładany, wersalkę – stan dobry, po atrakcyjnej cenie, tel. 463-29-05 (po 16.30).
- ★ Tarcicę dębową suchą, tel. (0603) 45-17-13.
- ★ Pilnie numer telefonu, tel. 464-81-39 (po 17.00).
- ★ Antyczny kredens, zegar i obraz, tel. 463-57-53.
- ★ Drewno opałowe buk-grab. Cena 50 zł oraz opła kadetta (1986), tel. 463-29-38.
- ★ Drewno lipowe po atrakcyjnej cenie, tel. 463-06-03.
- ★ Pilnie nową zmywarkę „Bosch” (w opakowaniu fabrycznym) po niższej cenie, tel. (090) 39-71-57.
- ★ Piecyk gazowy na butlę, używany jeden sezon oraz wagę szalkową, tel. 463-02-05.
- ★ Zakład produkcji spożywczej, pełna dokumentacja, zezwolenia, wyposażenie, rynek zbytu, z prawem do wynajmu lokalu, tel. 463-34-35 lub (0605) 26-98-29.
- ★ Tanio dwa fotele i ława oraz tapczanik narożny 80 x 100 (spanie 80 x 200), tel. 464-14-03.

Kupię

- ★ Antyki – (meble, porcelanę, zegary, obrazy, srebro), tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Ladę chłodniczą lub witrzynę szklaną, nowego typu, używaną – tanio, tel. 469-66-28 lub (0603) 46-79-38.
- ★ Schody sufitowe używane, tel. 464-02-21 (redakcja „TS”).

PRACA

Poszukuje pracy

- ★ Grafik z umiejętnością tworzenia wityrn www. Na życzenie udostępniam portfolio na CD, tel. (0608) 43-87-74.
- ★ Młoda kobieta 26 lat, wykształcenie średnie ekonomiczne, znajomość obsługi komputera, prawo jazdy, dyspozycyjna, operatywna podejmie każdą pracę, tel. (0605) 38-28-31.
- ★ Zaopiekuję się starszą osobą lub dzieckiem, tel. (0605) 72-34-82.
- ★ 25-letnia kobieta, wykształcenie wyższe, obsługa komputera, znajomość angielskiego, prawo jazdy kat. B, tel. 469-11-39.
- ★ 44-letni mężczyzna, wykształcenie wyższe, znajomość j. angielskiego, tel. 463-58-69.

Korepetycje

- ★ Angielski z internetem – dla dzieci, młodzieży, dorosłych, tel. 463-54-86 lub (0604) 98-49-70.
- ★ J. angielski – nauczanie języka, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, korepetycje, tel. 463-54-86 lub (0604) 98-49-70.
- ★ Chemia – korepetycje, konsultacje, przygotowanie do matury i na studia, pomoc w odrabianiu zadań, tel. 463-01-19 (po 20.00).
- ★ Nauczyciel szkoły średniej udzieli korepetycji z j. polskiego, tel. 464-33-52.
- ★ J. angielski – korepetycje, tel. 463-50-50 (wieczorem).
- ★ Matematyka – szkoła podstawowa, gimnazjum, średnia, studia. Możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0606) 98-93-35.
- ★ Solidnie i tanie korepetycje z matematyki, gimnazjum i szkoła podstawowa, tel. 463-69-38 (piątek, sobota).
- ★ J. niemiecki – solidnie i tanio – tłumaczenia, pomoc w odrabianiu zadań, korepetycje dla dzieci szkoły podstawowej i gimnazjum (os. Robotnicza), tel. 464-14-03.

Droży ogłoszeniodawcy!
Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy **tylko do poniedziałku do godz. 16.30!**

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Urząd Miasta Sanoka

informuje mieszkańców miasta,

że od 3 listopada 2000 r. została zamknięta na czas remontu kładka nad torami kolejowymi, łącząca Dworzec PKP przy ul. Dworcowej z Dworcem PKS przy ul. Lipińskiego.

Kładka ta wymaga wykonania generalnego remontu, co wyklucza możliwość korzystania z niej w trakcie prowadzenia robót.

Zarząd Powiatu Sanockiego

ogłasza IV przetarg ustny nieograniczony na

sprzedaż nieruchomości Powiatu Sanockiego położonej w Sanoku, przy ul. Zamkowej (w centrum miasta) oznaczonej jako działka nr 628/2 o pow. 0,321 ha zabudowana budynkiem internatu.

Termin przetargu: 21 listopada 2000 r. godz. 10.00.

Cena wywoławcza: 260 000 zł.

Miejsce przetargu: Starostwo Powiatowe w Sanoku, ul. Rynek 1. Wadium 15000 zł płatne w terminie do 17 listopada 2000 r. w kasie Starostwa, do godz. 14-tej lub przelewem na konto Starostwa Powiatowego w Sanoku Pekao SA I/O Sanok Nr 10701249-430009-2321-0100 z tym, że liczy się data wpływu na konto, czyli do dnia 17 listopada 2000 r.

Szczegółowe informacje – tel. (013) 465-29-24.

Gospodarstwo Pomocnicze
przy Zespole Szkół Rolniczych w Lesku
– posiada do wydzierżawienia budynki typu obora, garaże, warsztat
– do sprzedaży owies paszowy
Informacji udziela kierownik Gospodarstwa – tel. 469-80-22 lub dom. 469-87-03.

CYKLINOWANIE
tel. 464-41-21
lub (0608) 894 000

DREWNO NA OPAŁ
z dostawą do domu
tel. (013) 4622272, 0605205640

TRANSPORT – 1,5 t
9-27 osób
tel. 4630205, 0602437534

USŁUGI TRANSPORTOWE
(9 osób lub 1000 kg)
tel. 0608 185 376

POŻYCZKI
bez żyrantów
tel. 4636790 (po 15³⁰)

DIETA CAMBRIDGE
464-14-02 po 16.00
lub 0606-889-371

WYNAJEM MIKROBUSÓW
(wycieczki, przysięgi, wesela)
tel. 4644093

BIURO RACHUNKOWE
USŁUGI KSIĘGOWE
013 463-18-83; 0605356459

POSIADAM DO WYNAJĘCIA
LOKALE na działalność handlową, usługową (z parkingiem) przy ul. Lipińskiego
tel. 013 4632301, 0502 310815

Międzynarodowo o oświacie

Od 3 do 5 listopada na terenie naszego powiatu przebywała delegacja Ministerstwa Oświaty Węgier, przedstawiciele samorządów terytorialnych, zajmujących się sprawami oświaty, oraz dyrektorów szkół zawodowych z Egeru, Miskolca i Tokaju.

Goście wzięli udział w międzynarodowym seminarium na temat oświaty, w którym uczestniczyli również Słowacy. Przygotowano je w ośrodku turystyczno-wypoczynkowym „Pod Sulią” w Rzepedzi.

Podczas seminarium omówiono krótko systemy kształcenia w poszczególnych państwach, zaplanowano Międzynarodowy Turniej Wiedzy i Umiejętności Zawodowych Uczniów, przedstawiono dyrektorów naszych szkół średnich zawodowych oraz zaprezentowano walory turystyczno-krajoznawcze Powiatu Sanockiego.



W trakcie seminarium w Rzepedzi.

W trakcie wizyty w Zespole Szkół Technicznych gości węgierskich wyraźnie zaskoczył poziom wyposażenia i oferta edukacyjna sanockiej placówki. Stwierdzili, że gdyby nie bariera językowa chętnie przystaliby tutaj na naukę grupę swojej młodzieży.

– Zwiedzali nasze obiekty około trzech godzin – relacjonuje Tadeusz Kenar, dyrektor ZST. – Byli we wszystkich pracowniach komputerowych, prosili o dokładne informacje na temat kształcenia informatycznego i nowych kierunków. Zwrócili uwagę na najnowsze oprogramowanie, widać było, że są doskonale zorientowani w tej dziedzinie. Dziwili się, że mamy specjalistyczne programy do komputerowego wspomagania projektowania czy projektowania przestrzennego. Z pewną zazdrością patrzyli na nasz najnowszy nabytek, czyli program Solid Edge, o wartości rynkowej 30 tys. zł, który otrzymaliśmy w ramach promocji. Byli też zainteresowani kształceniem w zakresie obrabiarek sterowanych numerycznie. Pytali, skąd mamy kadre, wyposażenie, jakimi drogami zdobywamy oprogramowanie. Zaimponowała im wielkość i stan utrzymania obiektów sportowych. Niektórzy nawet przglądali się podejrzliwie parkietowi, czy aby nie świeżo malowany z okazji ich przyjazdu.

Efektom wizyty Węgrów będzie nawiązanie współpracy z technikum metalowym w Miskolcu. List intencyjny w tej sprawie nadejdzie po nowym roku. (a)

Organizatora spotkania – Kuratorium Oświaty w Rzeszowie reprezentował dyrektor Wydziału Kształcenia Andrzej Bajorski i starszy wizytator Zbigniew Dusza.

Powiat sanocki reprezentowali: Wacław Krawczyk, Bronisław Kielar, Wojciech Bleharczyk i Joanna Hydzik. W gronie uczestników seminarium znaleźli się także dyrektorzy średnich szkół zawodowych z naszego terenu: ZSB, ZSE, ZSM, ZST, ZSZ, Centrum Doskonalenia Nauczycieli i ZSR z Nowosielec.

W przerwie obrad zaprezentowano interesującą wystawę prac uczniów szkół węgierskich z zakresu stolarstwa, cukiernictwa, krawiectwa i rękodzieła artystycznego. Nawiązano także indywidualne kontakty między poszczególnymi szkołami.

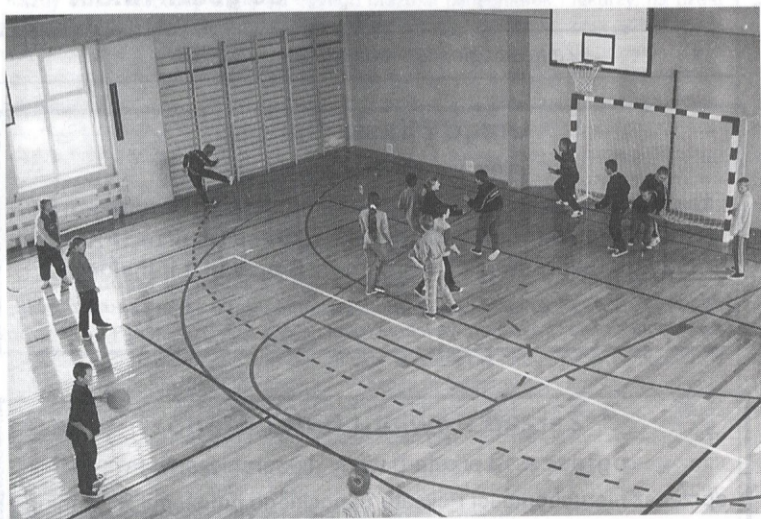
W sobotę goście zwiedzili Zespół Szkół Technicznych (o tej wizycie piszemy obok) i Muzeum Budownictwa Ludowego. W godzinach popołudniowych delegacja węgierska podziwiała zabytki naszego miasta, zapoznając się jednocześnie z jego historią.



(jh) Uścisk dłoni z Erzsébet Domjan z węgierskiego ministerstwa oświaty. Wśród gości z Węgier był także obecny Toth József – kurator okręgu Miskolc.

Sala na piątkę

W Czaszynie została oddana do użytku i poświęcona nowa sala gimnastyczna. Dla lokalnej społeczności było to dużym wydarzeniem, gdyż obiekt powstał dzięki jej wieloletnim staraniom. Gdyby nie udział mieszkańców Czaszyna, gmina Zagórz nie byłaby w stanie udźwignąć kosztów inwestycji. Ludzie sami kopali fundamenty, zabiegali o pieniądze i przez cały czas „trzymali rękę na pulsie”. Etap prac ziemnych był bardzo trudny, ich wartość ocenia się na dziesięć procent kosztów inwestycji.



Niejedna duża szkoła może pozazdrościć Czaszynowi takiej sali gimnastycznej...

Przez wiele lat dzieci i młodzież z Czaszyna musiały ćwiczyć w małej sali o wymiarach 6x7 m, wybudowanej jeszcze w latach pięćdziesiątych. – Marzeniem społeczności była sala z prawdziwego zdarzenia – duża, pełnowymiarowa i dobrze wyposażona – mówi Elżbieta Stefanowska, dyrektorka szkoły. Marzenie ziściło się dopiero teraz, po trwającej pięć

lat budowie. Sam pomysł skonkretyzował się w pierwszej połowie lat 90. W 1995 r. Rada Sołecka Czaszyna sfinansowała projekt architektoniczny. W następnym roku zawiązał się społeczny komitet budowy sali w składzie: Paweł Stefanowski – przewodniczący, Marek Szpara, Jan Wrona, Andrzej Błażowski, Józef Łukowski i Jan Giba. Ruszyły prace

ziemne wykonywane w czynnie społecznym. Nadzorował je Stanisław Koroński, kierownik budowy. Etap ten był bardzo trudny – miejscami kopano na głębokość 2,7 m, a ulewne deszcze dwukrotnie niszczyły gotowe wykopki. – Wydawało się, że nigdy nie wyjdziemy z ziemi – wspomina pani dyrektor. Ławy fundamentowe wykonywała miejscowa ekipa za niewielkie wynagrodzenie. Środki wyłożyła szkoła (z kolonii letnich) i społeczny komitet (z własnych pieniędzy). Dalsze prace wykonywały już firmy – najpierw Bud-Mika, a później Mansard. Finansowała je gmina. W 1998 r. otrzymano dotację z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. – Pieniądże uzyskaliśmy dzięki zabiegom członków społecznego komitetu – Pawła Stefanowskiego i Jana Giby. Nasz wniosek poparła gmina, urząd wojewódzki i wicemarszałek Stanisław Zając. Przyznana dotacja wynosiła jedną trzecią wartości inwestycji – 437 tys. zł.

Prace budowlane zakończyły się we wrześniu tego roku. Ich efektem jest nowoczesna hala sportowa z galerią widokową na dwieście osób oraz zapleczem – szatniami, natryskami i pokojami gościnnymi. Wszystko kosztowało około 1,7 mln zł, z czego 1,2 mln wyasygnowała gmina i rada sołecka (w kwotę wliczono również wartość prac wykonanych społecznie w pierwszym etapie), a resztę – UKFIT.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia zgromadziła liczne grono gości. Obecni byli przedstawiciele gminy Zagórz – m.in. burmistrz Jacek Zając, przewodniczący rady Adam Malec, szefowa komisji oświaty Joanna Krawczyk-Dufrat, powiatu sanockiego – starosta Edward Olejko, wicestarosta Czesława Kurasz, przewodniczący rady powiatu Stanisław Zarzeczny (zarazem kierownik gminnego zespołu obsługi szkół) i lokalnej społeczności – przewodniczący Rady Rodziców Jan Giba, członkowie Rady Sołeckiej Czaszyna poprzedniej i obecnej kadencji z sołtysem Józefem Łukowskim. Licznie przybyli też mieszkańcy Czaszyna. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Marek Figura. Wstęgę przetrzynali: Józef Łukowski, Jacek Zając, wizytator kuratorium Maria Zimoń i uczennica Joanna Czepliel – przewodnicząca samorządu uczniowskiego.

Pod koniec października w sanockim Zespole Szkół Mechanicznych odbyło się kilkudniowe sympozjum poświęcone astronomii. W jego ramach można było posłuchać interesujących wykładów dotyczących m.in. naszego układu słonecznego. Zaś największą atrakcją stanowiła możliwość obserwacji nieba za pomocą dwóch nowoczesnych teleskopów. Sympozjum spotkało się z dużym zainteresowaniem zarówno ze strony młodzieży, jak i dorosłych.

Spoglądając w gwiazdy...

Zorganizowano je dzięki podpisanej w czerwcu tego roku umowie pomiędzy ZSM a obserwatorium astronomicznym w Humenném na Słowacji. Swoją wkład w jego powstanie włożyli: Igor Kudziej dyrektor słowackiego obserwatorium wraz ze swoimi współpracownikami Michałem Maturkanicem, Janem Ondruszem i Sztэфanem Gajdiczem oraz ze strony polskiej Marian Kuzicki, dyrektor ZSM i Małgorzata Mielecka-Łata, nauczycielka z tejże szkoły. Sympozjum było częścią programu współpracy, w ramach której w przyszłym roku w Humenném mają odbyć się dni kopernikowskie. Współpraca ma na celu rozwój astronomii w Euroregionie Karpaty.

(mt)

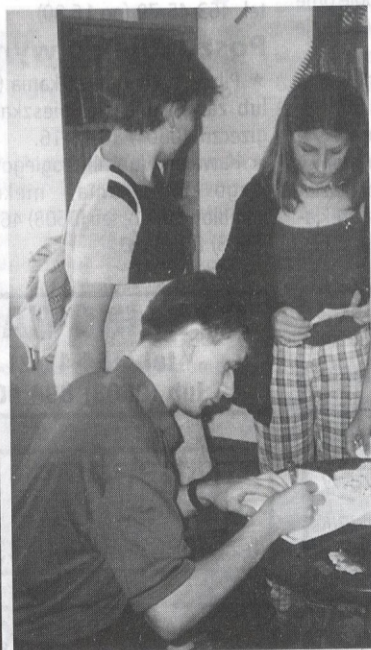


Organizatorzy sympozjum oraz uczennice ZSM przy teleskopie.

Z Krzysztofem Petkiem nie tylko o pisaniu

Dzięki pomysłowości dyrektora miejskiej Biblioteki Publicznej pana Leszka Puchały uczniowie Gimnazjum nr 3 uczestniczyli w spotkaniu z Krzysztofem Petkiem, autorem popularnych, chętnie czytanych książek dla młodzieży. Krzysztof Petek gościł w Sanoku nie po raz pierwszy – bywał już zapraszany przez MBP – jednak spotkanie w szkole pozwoliło pisarzowi na kontakt ze sporą grupą młodych czytelników.

jaskiniach. Spotyka ludzi, wsluchuje się w ich opowieści, niekiedy niesamowite, mrozące krew w żyłach, jak choćby ta o obozie harcerskim, sterroryzowanym przez kilku kryminalistów. Z opowieści zasłyszanych, następnie sprawdzonych, rodzą się książki – najczęściej oparte na faktach autentycznych, pokazujące ludzi w sytuacjach ekstremalnych.



fol. archiwum „TS”

Krzysztof Petek ma 30 lat, jest absolwentem Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. Mieszka we Wrocławiu, para się dziennikarstwem, pisze książki. Jego podstawowym zajęciem jest poszukiwanie przygód – organizuje obozy przetrwania, wędruje po lasach, górach,

Krzysztof Petek wspaniale opowiada o książkach, z łatwością nawiązuje kontakt z młodzieżą. Potrafi zachęcić do czytania nawet tych, którzy na co dzień tkwią po uszy wyłącznie w grach komputerowych. Imponuje młodym swoją wiedzą – cytując sentencje łacińskie, nie wstydi się – jak to często robią humaniści – znajomości praw fizyki, chemii, mechaniki, geologii. Podkreśla, że najważniejszy jest rozum, dzięki któremu można podciągnąć np. ocenę z matematyki, a niekiedy – wybrnąć z życiowego labiryntu.

Podczas spotkania gimnazjaliści mogli dowiedzieć się, jaka jest różnica między „opowiadaniem” a „pisarstwem”, uczyli się rozpoznawać teksty grafomańskie, mieli okazję posłuchać literackich improwizacji. Była to ciekawa lekcja, poparta wiadomościami z różnych dziedzin wiedzy – taka bardzo szeroka ścieżka międzyprzedmiotowa. Wniosek nasuwał się sam: warto się uczyć, warto uzyćć z własnego rozumu.

Pośród uczniów Gimnazjum nr 3 Krzysztof Petek pozyskał z pewnością wielu czytelników.

(wsm)

Producent
okien i drzwi
PCV i ALUMINIUM

NAJNIŻSZE CENY

NOWA OFERTA OD 01.11.2000 R.

- możliwość wyboru profili okiennych: Montex i IDEAL 2000
- różnobarwne laminaty
- niska przenikalność cieplna
- okna typowe w stałej sprzedaży
- standardowe okucia z mikroszczeliną niemieckiej firmy „Siegenia”

CARBO-SAN 2
ul. Okulickiego 26
Sanok
tel. 464 19 67
fax 463 02 27

Punkt sprzedaży
Hala Targowa w Sanoku
II piętro
STOISKO NR 4
tel. 463 66 63 wew. 357

KOMPUTERY Programy
KASY i SYSTEMY FISKALNE
(Elzab, Sharp, Posnet...)
MATERIAŁY BIUROWE,
KOPIARKI itd.
Agencja Informatyki 3A
Sanok, ul. Zamkowa 3a
tel. 464-31-13, 463-67-88
Dogodne raty • dostawy do klientów

Europejski
Fundusz
Leasingowy
Nie daj się DOGONIĆ fiskusowi
!!! LEASINGUJ !!!
Leasingując samochód, dowolną maszynę
lub urządzenie masz jedyną w tym roku
szansę zmniejszenia podatku dochodowego
Oferujemy najbardziej atrakcyjne warunki
leasingu - dlatego jesteśmy liderem na rynku
Leasing 0 %
www.efl.com.pl efl@ks.onet.pl tel: 46 40200

Rada Rodziców
Szkoły Podstawowej Nr 2 w Sanoku
zaprasza na
ZABAWĘ
ANDRZEJKOWA,
która odbędzie się
18 listopada 2000 r. o godz. 19⁰⁰
Zaproszenia w cenie 100 zł można nabyć
w sekretariacie szkoły, tel. 463-27-56.

SZAFY GARDEROBY ZABUDOWA WNĘK DRZWIAMI PRZESUWNymi I SKŁADANymi FIRMY STANLEY 10 LAT GWARANCJI ULGA PODATKOWA	STUDIO MEBLI KUCHENNYCH FRONTY DĄB NAT. BUK NAT. MDF INNE SPRZĘT AGD AMICA ARISTON WHIRPOOL POMIAR · PROJEKT WYKONAWSTWO	MEBLE NA ZAMÓWIENIE WG PROJEKTÓW WŁASNYCH BOGATA KOLORYSTYKA SZEROKI ASORTYMENT 20 LAT DOŚWIADCZEŃ TRANSPORT GRATIS
--	---	--

ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7
tel. 463-21-06
II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

USŁUGI
Remontowo-Budowlane
- ścianki działowe
- sufity podwieszane
- szpachlowanie,
malowanie...
tel. 0604 556 305

KOMINKI
(różne wzory i kolory)
Zakład Kamieniarski
Pobiedno 119
tel. (013) 4674118

Internet Café  **PROX** Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255
Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844
s.c. Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

Specjalna oferta na systemy rynnowe!!!
OKNOPLAST **OKNA** **TB** **NOWOCZESNE**
I DRZWI **PARAPETY** **PCV I ALUMINIUM** **OKNA I DRZWI**
raty **RABATY** **DRZEWNIANE**
KRAKÓW **PUSTKÓW** **SKŁAD**
PRODUCENTA
Blachodachówka 24 zł **DACHÓWKI**
EKO-FHU „EKO-BUD” **CERAMICZNE**
BUD Sanok, ul. Bema 5, tel. 464-00-03
• blachy trapezowe
• folie dachowe
• systemy rynnowe

MEBLE BIUROWE
renomowanych firm krajowych
gotowe lub na zamówienie
Zapraszamy na zakupy
Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:
• emisję reklam dźwiękowych
na terenie Hall Targowej
• sprzedaż płyt CD i kaset
- ceny najniższe w Sanoku
• atrakcyjną odzież
ZAPRASZAMY!
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(Hala Targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
Przyjmujemy ogłoszenia drobne
do Tygodnika Sanockiego
(nie pobieramy prowizji)

★ REKLAMY ★ REKLAMY ★

Rozpoznaj się
na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy
zdjęcia zrobione przypadkowym prze-
chodniom. Na szczęśliwca, który wpadł
w oko, a raczej w obiektyw naszego re-
porterowi, w pizzerii „Wenecja” (która
jest fundatorem naszej zabawy) przy
ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek
o wartości do 20,00 zł. Jako dowód
należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór
pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni
od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA
WENECJA
ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24
Realizujemy
zamówienia na telefon
z dostawą do domu - gratis

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

WOJAN
Sanok, ul. Rymanowska 54
tel. 463-05-74
poleca:
• SIDING amerykański
• okładzina belgijska PCV
• podłogi panelowe
18 tys. obr.
• boazerie, rynny, folie

Ośrodek
Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”
- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów
tel. 463-51-91

SZWAGIER
MEBLE
PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28
Oferujemy meble
na zamówienie
Nie musisz być bogaty -
„Szwagier” sprzedaje
NA RATY!

Spółem **PRZYJMIJ**
NAJLEPSZĄ PROPOZYCJĘ
- wykup u nas bony towarowe
- zamów paczki mikołajkowo-choinkowe
- weź udział w konkursie świątecznym dla klienta
o główną nagrodę „Seicento Young”
i 10 innych nagród rzeczowych
Nie przegap okazji, zaufaj „Spółem”
To się opłaca!
„SPOŁEM” PSS • Sanok • ul. Sienkiewicza 1
tel./fax (013) 4630178, tel. 4642970, 4642980

POŻYCZKI
- gotówkowe bez poręczycieli
- dla rozpoczynających
działalność gospodarczą
(dot. mieszkańców wsi)
UBEZPIECZENIA
- na życie z funduszem
inwestycyjnym (III filar)
- emerytalne (II filar)
tel. 463-42-41 (po 15.30)
lub **0502 234510**

16 sierpnia 1914 r. przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych Galicji powołali do życia Naczelny Komitet Narodowy, jako reprezentację polityczną oraz Legiony Polskie jako zaczątek Wojska Polskiego. W ramach Legionów powołano do życia trzy brygady I, II i III.

Jesienią 1915 r. wszystkie trzy brygady spotkały się na froncie wołyńskim, co pozwoliło na skonsolidowanie się ich wokół idei odzyskania niepodległości głoszonej przez Józefa Piłsudskiego.

Tymczasem rozwój wypadków na froncie przyspieszył wydarzenia polityczne w sprawie polskiej. 5 listopada 1916 r. ogłoszona została proklamacja dwóch cesarzy w sprawie utworzenia z ziem zaboru rosyjskiego samodzielnego Królestwa Polskiego. Za cenę obietnicy niepodległości Niemcy tworzą Polską Siłę Zbrojną, której kadra stać się mają Legiony Polskie. W lipcu 1917 r. dochodzi do kryzysu przysięgowego i uwięzienia w Magdeburgu Józefa Piłsudskiego.

Pełna możliwość tworzenia niezależnej państwowości polskiej nastąpiła dopiero po klęsce państw centralnych, tj. Austro-Węgier i Niemiec na przełomie października i listopada 1918 roku.



Kapitan Antoni Kurka.

W Galicji Zachodniej utworzona została Polska Komisja Likwidacyjna, wnet po zorganizowaniu się utworzyła wszędzie w miastach i powiatach władze miejscowe i milicję dla ochrony ludzi, mienia i zapewnienia ogólnego bezpieczeństwa.

Na podstawie rozkazu mobilizacyjnego Komendanta Wojsk Polskich na Galicję Zachodnią, brygadiera Roji, Komendę Wojsk Polskich w powiecie sanockim objął porucznik byłej armii austriackiej, Antoni Kurka, mianowany przez brygadiera Roję kapitanem. Antoni Kurka wcześniej wszedł w porozumienie z istniejącym w Sanoku Towarzystwem Samoobrony Narodowej, na czele którego stał adwokat dr Wojciech Ślęczka.

Delegacja miasta Sanoka z burmistrzem dr Pawłem Biedką na czele, w towarzystwie kpt. Kurki, Stoka i Hoffmana oraz por. Napa z pochodzenia Czecha wczesnym rankiem 1918 r. udała się do pułkownika Maksymowicza, dowódcy c.k. 54 p.p. i pomimo oporu z jego strony przejęła od niego władzę wojskową w mieście i powiecie.



Kamila Smólska – zdjęcie z okresu narzeczeństwa.

Wybuch pierwszej wojny światowej spowodował, że trzy wrogie Polsce mocarstwa rozbiorowe rozpoczęły między sobą śmiertelny bój. Stąd też ziemie polskie stały się głównym teatrem działań wojennych. Z jednej strony Rosji, a z drugiej Niemiec i Austro-Węgier. Do armii każdego z państw zaborczych zmobilizowano po kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy polskiego pochodzenia. Rządy obu wujujących stron usilnie zabiegały o pozyskanie ludności polskiej, chciały ją mieć po swojej stronie, nic w zamian nie dając. Już na długo przed wybuchem pierwszej wojny światowej Polacy przygotowywali się do walki o odzyskanie niepodległości, tworząc cały szereg organizacji niepodległościowych, szczególnie w zaborze austriackim. W dniu 3 sierpnia 1911 r. powołane zostały na terenie Sanoka Drużyny Bartosze, którymi kierował, jako rotnik*, późniejszy generał Bronisław Prugar-Ketling rodem z Trześniowa. Pierwszym przykazaniem Drużyn Bartoszewych było: „Przez całe życie służyć sprawie oswobodzenia Polski”.

W 1912 r. powołano na terenie Fabryki Wagonów w Sanoku – Związek Strzelecki, którego członkowie rekrutowali się przeważnie z robotników Wagonówki i miejscowych rzemieślników. W tym samym roku pojawił się w Sanoku konkurent Związku Strzeleckiego, a mianowicie VII Polska Drużyna Strzelecka, która na terenie Sanoka rozpoczęła werbunek z dużym powodzeniem, ponieważ idea odzyskania niepodległości przez czyn zbrojny zyskała sobie wielu zwolenników.

Najstarszą organizacją niepodległościową działającą od 1889 r. było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zorganizowane później w Sokole Drużyny Strzeleckie. Ponadto działały jeszcze tajne organizacje wojskowe, które szkoliły swoich członków w zakresie ściśle wojskowym.

Wspólny cel walki o odzyskanie niepodległości Polski zbliżał i łączył te organizacje. W Sanoku i okolicy odbywały się małe i wielkie ćwiczenia wojskowe, w których brały udział wszystkie organizacje niepodległościowe niezależnie od barwy politycznej.

82. rocznica odzyskania niepodległości

W służbie oswobodzenia Polski

W dniu 1 listopada 1918 r. wyruszyli z budynku „Sokoła” pierwsze patrole polskie na ulice miasta Sanoka, a na murach pojawiły się odezwy następującej treści:

Obywatele! Z ramienia Naczelnej Komendy Wojsk Polskich objąłem z dniem dzisiejszym, jako komendant wojsk polskich w powiecie sanockim władzę wojskową nad tutejszą załogą. Wzywam ludność miasta i powiatu do zachowania spokoju i unikania jakichkolwiek wykroczeń lub zaburzeń w tej poważnej chwili. Sanok dnia 1.11.1918 r. Podpis: Antoni Kurka, Komendant Wojsk Polskich w powiecie sanockim.

A na wieżach sanockich kościołów rozdzwoniły się dzwony. Zapanowała radość. Modlitwy i śpiew: Ojczyznę wolną pobłogosław Panie.

Marzenia czterech pokoleń Polaków o niepodległej Polsce ziściły się. Wzniesiony na Przełęczy Pantyrskiej krzyż, nazwanej później „Przełęczą Legionów”, był symbolem ofiary czwartego już pokolenia Polaków walczących o niepodległość Ojczyzny, a słowa wyrzytego na nim wiersza – znakiem niewygasłej powinności przysiężonych pokoleń:

Młodzieży polska patrz na ten krzyż
Legiony Polskie dźwignęły go wzwzdy
Przechodząc góry, doliny i wały
Do Ciebie Polsko i dla Twej Chwały



Kapitan Antoni Kurka z żołnierzami i żoną Kamilią w okopach pod Chyrowem w czasie wojny polsko-ukraińskiej 1918/1919 r. (na drugim planie, pierwszy od prawej).

Ale Polsce nie dany był jeszcze pokój. W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r. Ukraińska Rada Narodowa dokonała we Lwowie zamachu stanu i ogłosiła powstanie Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL).

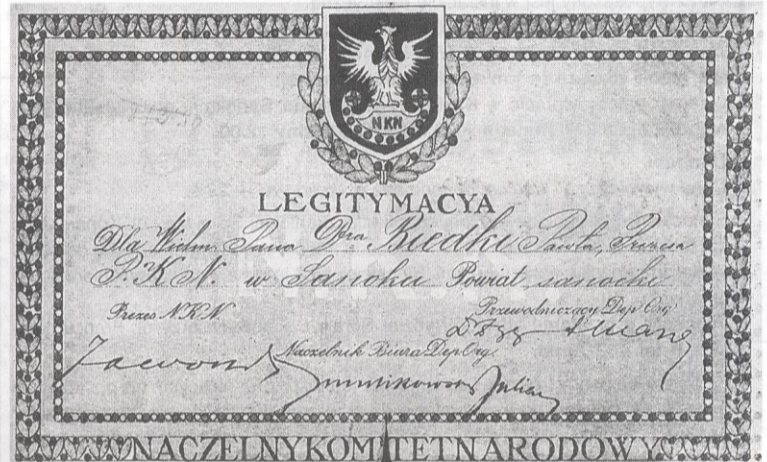
Wydarzenia pierwszego dnia przewrotu zakończyły się całkowitym sukcesem strony ukraińskiej, pod której kontrolą znalazła się prawie cała Galicja od Sanu na zachodzie po Zbrucz na wschodzie.

W obronie Lwowa stanęła młodzież szkolna i akademicka – Orleńscy, oficerowie, żołnierze, inteligencja, robotnicy, wreszcie kobiety, a nawet dzieci.

W ten sposób rozpoczęła się wojna polsko-ukraińska, która tej samej nocy rozgorzała z wielką zaciętością również w Ziemi Sanockiej, ale o tym już kiedyś pisałem. Odsyłam więc PT czytelnika do moich opracowań na ten temat.

Przy okazji Święta Niepodległości chciałem kilka słów poświęcić bohaterowi lat 1918-1920, kpt. Antoniemu Kurce.

Urodził się we Lwowie w 1887 r. Miał rodzeństwo, brata i trzy siostry. Po ukończeniu szkoły średniej, odbył przypisaną służbę wojskową w armii austriackiej, gdzie dosłużył się stopnia porucznika. W Wojsku Polskim służył od 1918 r. W listopadzie tegoż roku przejął władzę w mieście Sanoku i powiecie sanockim z rąk austriackich zaborców. Później walczył w obronie Lwowa w ramach 40 pułku piechoty Strzelców Lwowskich. Za te walki otrzymał Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych i wiele innych odznaczeń. Na jego piersi widnieje również odznaka za odniesione rany.



Takie legitymacje wystawiał Naczelny Komitet Narodowy Polski.

W styczniu 1920 r. zwraca się z miejsca postoju poczty polowej nr 12 do kancelarii kolejowej w Zagórz, aby ta przestała spisać kolejarzy, którzy brali udział w oswobodzeniu Ziemi Sanockiej od 1 listopada do 20 grudnia 1918 r., celem wręczenia im Krzyża Obrońców Ziemi Sanockiej.

Z Ziemią Sanocką związany był kpt. Antoni Kurka nie tylko walkami, ale także rodzinnie. Ożenił się z panną Kamilią Smólską, której ojciec był Naczelnikiem Poczty w Zagórz. Ich rodzinny dom stoi do dziś przy dworcu kolejowym Nowy Zagórz. Na zachowanych fotografiach rodzinnych widzimy ją wśród żołnierzy na polu walki.

Kpt. Antoni Kurka bardzo wcześnie przeniesiony został w stan spoczynku, przypuszczalnie nie był mile widziany przez władze sanacyjne.

Zmarł nagle dnia 25 czerwca 1935 r. w Katowicach w 48 roku życia jako emerytowany kapitan Wojska Polskiego i kierownik Biura Personalnego Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach.

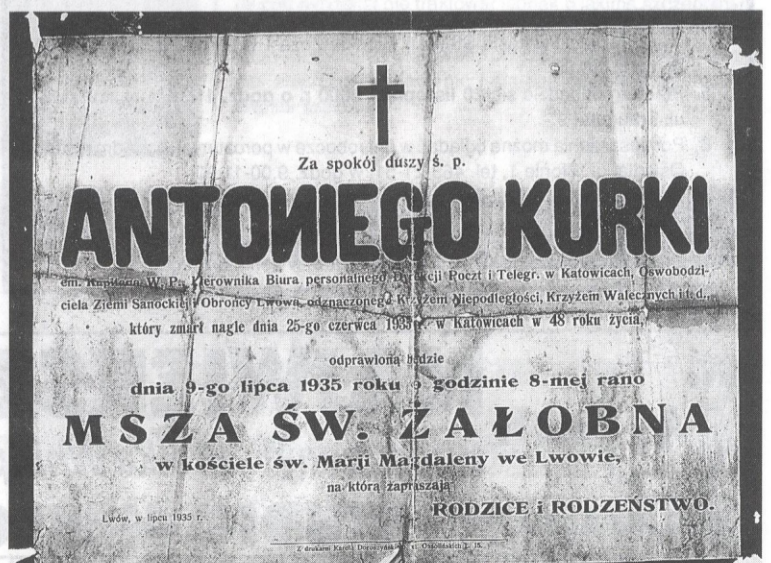
W dniu 9 lipca 1935 r. o godzinie 8-mej rano odprawiona została Msza Święta Żałobna w kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie za Spokój Jego Duszy, na którą zapraszali Rodzice i Rodzeństwo.

Pewnie już nie ma znaku po grobie kpt. Antoniego Kurki na katowickim cmentarzu, bohatera Ziemi Sanockiej i Obrońcy Lwowa.

Z okazji obchodzonego Święta Niepodległości w dniu 11 listopada, przychodzi mi na myśl czy władze Miasta Sanoka nie mogłyby nazwać jego Imieniem jednej z ulic. Byłby to dobry znak pamięci o bohaterskim kapitanie Antonim Kurce.

* rotnik – dowódca drużyny bartoszewej

Edward Zajac



Stomil Sanok S.A.
 pragnie zaoferować sprzedaż 4 sztuk
 fabrycznie nowych (rocznik 2000)
 samochodów marki
CITRÖEN BERLINGO 1.4 i Multispace
 (sam. 5-osobowy z oddzielną przestrzenią bagażową)
 w atrakcyjnej cenie.
 Wszelkie informacje można uzyskać
 pod naszym numerem telefonu: **465-46-33**.

Zarząd Miasta Sanoka
 ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
 na dzierżawę lokalu użytkowego – garażu
 znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka
 przeznaczonego na garaż.

Przetarg odbędzie się **22 listopada 2000 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal użytkowy – garaż położony przy ul. Sienkiewicza 3 w Sanoku.
 Powierzchnia użytkowa: **17,14 m²**.
 Branża ograniczona: garaż.
 Cena wywoławcza: **3,80 zł/m²**.
 Garaż wyposażony jest w instalację elektryczną.
 Wadium: **65,13 zł** (słownie: sześćdziesiąt pięć złotych 13/100).
 Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.
 Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) **najpóźniej do 21 listopada 2000 roku do godziny 12.00**.

Uwaga!!!
 Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92 w dniach 20 i 21 listopada 2000 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o garażu przy ul. Sienkiewicza 3 łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:
 – którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy.
 – z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku
 zaprasza do wzięcia udziału w przetargu

I. Nieograniczonym otwartym na najem lokali przy ul.

1. Sienkiewicza 1 (III p.) o pow. 34,93 m² składający się z dwóch pokoi.
2. Branża handlowo-usługowa.
3. Cena wywoławcza:
456 zł za lokal + VAT + usługi komunalne
4. Wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej tj. 23 zł należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 20.11.2000 r. do godz. 10.00.
5. Przetarg odbędzie się **20 listopada 2000 r. o godz. 11.00** w biurze ZGZM, ul. Traugutta 9.
6. Pomieszczenia można oglądać w dni robocze w porozumieniu z Administracją Os. Słowackiego, tel. 463-28-22 w godz. 9.00-11.00.

II. Nieograniczonym otwartym na zbycie na zasadzie własnościowego prawa do lokalu przy ul.:

1. a) Błonie 1 (I piętro) o pow. 29,10 m²
 b) Błonie 1 (I piętro) o pow. 68,10 m²
2. Branża handlowo-usługowa.
3. Cena wywoławcza:
 a) **23280 zł + VAT + usługi komunalne**
 b) **54480 zł + VAT + usługi komunalne**
4. Wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej, tj.
 a) 1164 zł
 b) 2724 zł
 należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 20.11.2000 r. do godz. 10.00.
5. Przetarg odbędzie się **20 listopada 2000 r. o godz. 11.30** w biurze ZGZM, ul. Traugutta 9.
6. Pomieszczenia można oglądać w dni robocze w porozumieniu z Administracją Osiedla, ul. Błonie 1, tel. 463-21-51, w godz. 9.00-11.00.

III. SSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

IV. Szczegółowe warunki określone są w regulaminach przetargów, które można zakupić w Sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1, w cenie 8 zł/egz.

SOKÓŁKA WOŁOMIN GRYBOW CraftMaster
OKNA DRZWI
 TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE
 MATERIAŁY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

oferuje **PH.U. MASbud**
SANOK tel. **464 02 80**
 ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP → 300 m)

KURSY KOMPUTEROWE
 STANDARDOWE
 DLA NAUCZYCIELI
 Inne...

Agencja Informatyki 3A
 Sanok, ul. Zamkowa 3a
 (Kuratorium Oświaty KZ-443-29/93)
 Zapisy i informacje –
 tel. 464-31-13, 463-67-88

WSZYSTKO z POLARTECU
 (kurtki, kamizelki, spodnie,
 czapki, rękawice, itd.)

Kurtki wodo- i wiatroszczelne
Kurtki zimowe dla dzieci i dorosłych

Sklep Sportowy • Traugutta 9

KARO ŻALUZJE
 PRODUKCJA W SANOKU
 – poziome – pionowe
 ul. Kościuszki 31
 tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

Bramy garażowe • Ogrodzenia
 Elementy z rur giętych

„PROFIL”
 Przedsiębiorstwo
 Wielobranżowe
 ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

tel. 463-78-98
 Adres: Sanok, Grzegorza 2
 3 miesiące
 Termin zapłaty:
 1 miesiąc
 Czas trwania kursu:

„WAREX”
 Centrum szkolenia kierowców
 Jako jedyny ośrodek
 stwarzamy możliwość
 zwrotu kosztów szkolenia

**MIEJSCE
 NA TWOJĄ
 REKLAMĘ**

REKLAMY • PRZETARGI

Firma Usługowo-Handlowa „MOTOR” s.c. Plus
 38-500 Sanok, ul. Krakowska 9

Usługi
 • TŁUMIKI do samochodów zachodnich
 • Sprzedaż
 • Wymiana
 • Naprawa układu wydech.

Sprzedaż
 • OPONY (nowe i bieżnikowane)
 • Sprzedaż
 • Wymiana
 • Wyważanie

Drobne naprawy samochodów – wymiana oleju itp.
Szybko, tanio, solidnie
 (013) 463-71-35 • (013) 464-04-35

Husqvarna Twój przyjaciel od ponad 300 lat.

OFERTA ZIMOWA
 Szkolenie drwali
 Dmuchawy i sypiacze do śniegu

PIŁY x KOSIARKI
CIĄGNIKI
GLEBOGRYZARKI
NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU
WYKASZARKI
ODKURZACZE OGRODOWE
DMUCHAWY DO LIŚCI

Husqvarna 350
 ...a do dobrej roboty trza dobrej maszyny...
 Do grudnia bez podatku VAT
 PROMOCJA DLA WYMAGAJĄCYCH
 W dniach od 16 października do 9 grudnia 2000 roku
 Husqvarna 350 za **1299 zł**
 Pojemność silnika 49,4 cm³
 Moc 3,1 KM
 Ciężar (bez układu tnącego) 4,8 kg

SERWIS I CZĘŚCI
 Sklepy firmowe: **SAN-TECH**
BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227
SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586
USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495

Najlepsza i elitarna to HUSQVARNA

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC

MULTI s.c.

- Profile niemieckiej firmy REHAU
- Okna nietypowe bez dopłaty
- Drzwi wejściowe (21 wzorów)
- Najlepsze wykonanie
- Najlepsze ceny!!

SANOK ul. II Armii W.P. 40 (Dąbrówka)
 Tel. 4635044

AsTech **NAJWIĘKSZY SKLEP RTV - AGD**
 Super ceny! Pralka Whirlpool* + mikrofalówka gratis! **W SANOKU**

AGD RTV Audio Hi-Fi STUDIO MEBLOWE **Pr - Pt 9.30 - 17.30 Sob 9.00 - 13.30**
 *dotyczy pralek z wsadem od góry

Lokalizacja nowego sklepu
 Pawilon Handlowy Sanok - Dąbrówka (przy trasie wylotowej na Krosno) tel. 46 47 146

W czasach **Konwencji o Prawach Dziecka**, polityki prorodzinnej, kiedy tyle mówi się, że wszystkie dzieci są nasze – taka instytucja? A jednak. Przychodzą tu najczęściej z własnych rodzin, ale też z domów dziecka, z rodzin zastępczych, po nieudanych próbach adopcji. Dzieci trudne, dzieci niechciane, dzieci specjalnej troski. Najbardziej żal tych małych, trzy-, czteroletnich często bez szans na odnalezienie swego miejsca w rodzinie przysposabiającej, nie wspominając o powrocie do własnego domu.

Nikogo oczywiście nie trzeba przekonywać, że najlepszym miejscem dla dziecka jest własna rodzina, taka, która zaspokaja jego istotne potrzeby, daje poczucie bezpieczeństwa, a później sensu życia, wprowadza w świat wartości moralnych i norm społecznych. Są jednak sytuacje, w których tylko zapewnienie opieki i wychowania poza rodziną własną stwarza dziecku możliwości prawidłowego rozwoju. Rzadko jest to sieroctwo naturalne, najczęściej przyczyna tkwi w trudnej sytuacji materialnej i życiowej rodziny lub jej patologizacji. Ubóstwo (zwłaszcza rodzin wielodzietnych) przewlekła choroba któregoś z rodziców, wyjazdy za granicę w poszukiwaniu pracy, wreszcie alkoholizm i przestępczość w rodzinie powodują, że sądy podejmują decyzję o umieszczeniu dziecka w Pogotowiu Opiekuńczym.

Jubileusz Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Sanoku

Inne dzieciństwo

Pokaźny, lecz mało efektowny budynek w centrum miasta. Okratowane okna, niewielkie podwórko, trawnik, a na nim Matka Boska cierpliwie przyglądająca się z wysokości swego postumentu niesfornym maluchom i zakolczykowanym hałaśliwym nastolatkom – Pogotowie Opiekuńcze w Sanoku.

Rozstanie z rodziną, a w skrajnych przypadkach konieczność izolacji od niej, nie zawsze łączy się z dramatem dziecka. Coraz częściej zdarza się, że placówka opiekuńcza staje się szansą spokoju i opieki. Przychodzą do pogotowia zmaltrretowane psychicznie, zaniedbane i opuszczone. Choroba sieroca, dysharmonie i opóźnienia w rozwoju, nerwice, nieumiejętność nawiązywania pozytywnych kontaktów z ludźmi, obniżone poczucie własnej wartości, niezrozumienie reguł i norm społecznych – to cena jaką płacą dzieci za błędy rodziców i opiekunów. Jeśli nałożyć na to problemy okresu dojrzewania związane z poszukiwaniem własnej tożsamości, podważaniem uniwersalnych zasad i wartości, to powstaje prawdziwie „wybuchowa mieszanka”. Nierzadko też – zwłaszcza starsi wychowankowie – wykazują objawy niedostosowania, a nawet wyko-

lenia społecznego. Konflikty z prawem, uzależnienia, agresja to tylko część problemów z jakimi trzeba się uporać. Dla wielu z nich realizacja obowiązku szkolnego w zwykłej szkole jest niemożliwa. Sanockie Pogotowie ma jednak własną szkołę podstawową, dzięki czemu proces dydaktyczny dostosowany jest do indywidualnych potrzeb i możliwości dzieci.

Pomoc jaką uzyskuje dziecko w pogotowiu obejmuje: diagnozowanie psychologiczno-pedagogiczne, kompensowanie deficytów, pełną całodobową całoroczną opiekę, kompleksową opiekę medyczną, pomoc w reintegracji rodziny, zabezpieczenie realizacji obowiązku szkolnego, szeroko rozumianą profilaktykę. Wieloaspektowość tych działań powoduje, że pogotowie stale współpracuje z sądami, policją, służbą zdrowia, szkołami, ośrodkami pomocy społecznej i wieloma innymi.

W realizacji bieżących potrzeb pomagają ludzie dobrej woli, bez których nie można się obejść np. przy organizacji wypoczynku letniego czy też uzupełnianiu braków w magazynie odzieżowym.

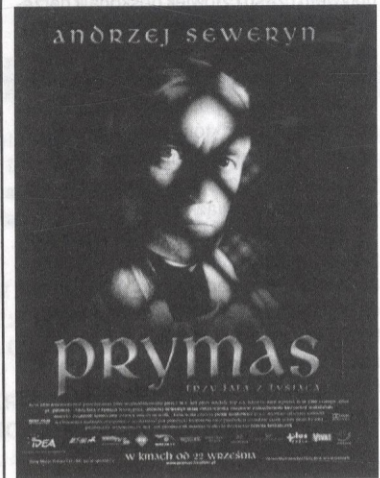
W tym roku Pogotowie Opiekuńcze w Sanoku obchodzi dwudziestolecie swojego istnienia. Kto by pomyślał? Przez ten czas przeżyło się przez nie ponad 1500 wychowanków. Niezmiennie cieszymy się gdy – nieraz po latach – przychodzą w odwiedziny, piszą listy, telefonują. Opowiadają o własnych rodzinach, o sukcesach i porażkach życiowych. Im właśnie zawdzięczamy chwilę prawdziwej satysfakcji, poczucie, że żmudna praca – trudna, odpowiedzialna, niekiedy niebezpieczna, a tak bardzo niewymierna – nie poszła na marne.

Z naszych obserwacji wynika, że ilość dzieci zaniedbywanych, potrzebujących pomocy rośnie zaskakująco z roku na rok. Agresja, przemoc, czyny przestępcze, których sprawcami są coraz młodsze dzieci, a które budzą grozę brutalnością i cynizmem – to rzeczywistość w jakiej wszyscy żyjemy. Trudno w tym kontekście zrozumieć niekończące się cięcia budżetowe, których konsekwencją są stale pogarszające się warunki pracy, a zakup kredek czy piłki urasta do rangi problemu finansowego. **A przecież wszystkie dzieci są nasze.**

Beata Wilk

Prymas w SDK-u

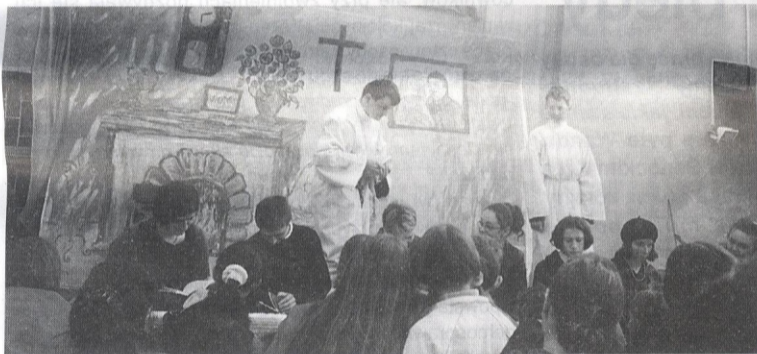
Przypominamy, że od 15 do 26 listopada na ekranie kina Sanockiego Domu Kultury wyświetlany będzie głośny już film **Prymas – trzy lata z tysiąclecia** w reżyserii Teresy Kotlarczyk.



Film dozwolony jest od lat 15, a czas projekcji wynosi 100 minut. Ceny biletów: normalny – 10 zł, ulgowy – 8 zł (emeryci, renciści). Terminarz publikujemy w Vademecum, można go także znaleźć na SDK-owskich afiszach. /k/

Pomoc misjom

W ostatnią niedzielę słonecznego października niemal cała franciszkańska parafia oraz jej liczni sympatycy połączyli swe siły, aby poprzez różne formy społecznej działalności pomóc misjom. Inicjatorem tej charytatywnej akcji pt. „Dzieci Misjom” – kończącej Tydzień Misyjny, był gwardian o. Stanisław Glista, który zaprosił do współpracy dzieci i młodzież z terenu parafii oraz duszpasterstwa, działające przy klasztorze franciszkańskim. Odzew przeszedł wszelkie oczekiwania, bowiem cel był szlachetny, a i zapał do wspólnego działania stworzył radosną atmosferę „festynu misyjnego” łączącego w modlitwie i pracy zarówno młodych, jak i starszych.



Głównymi punktami dnia misyjnego były różnorodne kiermasze, którymi opiekowali się uczniowie SP 1, SP 4, SP 9 oraz Gimnazjów nr 1 i nr 2. Młodzież szkolna przetrzymała do zakupu swoje prace artystyczne: obrazki, maskotki, własnoręcznie wykonane flakoniki, korale, różańce, krzyżyki, igielniki oraz broszki. Z podobną ofertą: obrazków rysowanych lub haftowanych, koszyczków z kwiatami, ozdób i zabawek, wystąpiły dzieci ze świetlicy franciszkańskiej, natomiast uczniowie ZSE sprzedawali wykonane przez siebie stroiki na groby. Interesujący „Kącik misyjny” kusił bogactwem kalendarzy, notatników, breloczków, koszulek, naklejek, różańców oraz pocztówek z napisami o trudzie i owocach pracy misyjnej. Uruchomiono również sklepik z dewocjonaliami oraz kiermasz książki religijnej.

Niewątpliwie dla wielu osób wspaniałą zabawą była loteria fantowa, z której dochód został przeznaczony także na zbrojny cel – pomocy misjom i misjonarzom. Z trzech tysięcy losów żaden nie był pusty. Wśród wygranych losów, w cenie 2 zł, przeważały: obrazki, słodycze, drobne zabawki oraz inne niespodzianki. Atrakcją był los nr 13 oznaczający główną wygraną – nową zmywarkę do naczyń (wartą ok. 1800 zł) oraz los nr 30 upoważniający do odebrania kompletu 17 naczyń ze stali nierdzewnej warty ok. 2000 DM. Jednak tych losów nikt nie wyciągnął! Czekając nadal (razem z pozostałymi losami) na szczęśliwców w sklepiku franciszkańskim.

Każdy jednak miał świadomość, iż kupując los pomaga przede wszystkim misjom, a przy tym wybornie bawił się z rodziną i całą parafią.

Podczas niedzielnej akcji „Dzieci Misjom” dużym powodzeniem cieszyły się występy artystyczne. Na przyklasztornym placu, na udekorowanej tęczy kolorami i kwiatami scenie, uczniowie ZSE z ministrantami przedstawili „Pantomimę Misyjną” z sugestywnymi scenkami z życia misjonarzy. A teatr „Małe co nieco” kierowany przez o. Pawła przedstawił scenki teatralne pt. „O staruszcze, która czekała na Pana Boga”, „Cebulka” oraz pantomimę „Mrówki”. Przedstawienia te uczyły dostrzegania w drugim człowieku dobra, a także podkreślały wartość wspólnego działania, które rodzi jedność. Wiele radości wniosła Dziecięca Służba Maryjna, która zaprezentowała interesujący repertuar piosenek religijnych, co widownia nagrodziła brawami.

Godną podkreślenia jest serdeczna atmosfera, życzliwość i zaangażowanie się wielu osób na rzecz misji. Ogółem **zebrano kwotę 4781 zł i 100\$ i 5 hrywien**. Z tego: z Loterii Fantowej 3470 zł, kiermasze uczniowskie 676,02 zł, pani Marta, katecheta z SP 4 zebrała ok. 200 zł (dla S. Michaliny z Syberii). Natomiast Siostry Służebniczki zebrały 535,15 zł z przeznaczeniem dla swoich sióstr przebywających na misjach.

Czy jest to dużo? Nikt nie jest w stanie odpowiedzieć. Jednak biorąc pod uwagę kilka czynników: ogrom serca i zaangażowania, jakby przepraszające tłumaczenia sporej grupy osób, że to „przed pierwszym i tuż przed dniem Wszystkich Świętych, że należymy do społeczeństwa skromnie żyjącego i chętnie dzielącego się przysłowiem „wdowim groszem” to jest to kwota ogromna!

Gwardian, o. Stanisław uzyskane pieniądze przekazał na franciszkańskie misje swoim współpracownikom, którzy przebywali w Sanoku: o. Aleksandrowi, który udał się na Ukrainę i rozpoczął pracę w małej wiosce pod Kijowem, o. Bogdanowi, który od czerwca br. tworzy nową parafię franciszkańską w Brehovie na Słowacji oraz do Ameryki Południowej.

Zarówno oo. franciszkanie, siostry zakonne, jak i ludzie świeccy z młodzieżą na czele – dali się poznać jako świetni organizatorzy i propagatorzy idei niesienia pomocy misjonarzom.

Niemalą zasługą przypada również licznym cichym sponsorom i tym wszystkim, którzy nieustannie wspomagają dzieła misyjne swoją modlitwą. Za co wszystkim serdecznie dziękujemy.

Halina Więcek



Sanoczananie pamiętają

W ostatnim numerze „TS” opublikowaliśmy zdjęcia i informację o grobie pana Leopolda Żołnierczyka – sanoczanina poległego w walce o Monte Cassino. Mogiła została zauważona i sfotografowana przez uczestniczkę wycieczki z Sanoka. Wzmianka spotkała się z dużym odzewem czytelników.

Już w poniedziałek po ukazaniu się tygodnika otrzymaliśmy dwa miłe telefony w tej sprawie. Okazało się, że zmarły ma w Sanoku sporo krewnych – *Pamięć o wujku jest żywa w całej rodzinie. Mamy po nim pamiątki, które zostały przekazane po zakończeniu wojny – portret, notatnik i rzeczy osobiste. Odwiedzenie jego grobu było marzeniem życia mojej zmarłej ciotki Eugenii, siostry Leopolda i mojego ojca Stanisława. Ciotki udało się to na kilka lat przed śmiercią, gdzieś pod koniec lat 80. Pieniądze na ten wyjazd odkładała przez wiele lat... – powiedziała pani Anna Chyła, siostrzenica Leopolda (na co dzień psycholog szkolny), dziękując równocześnie za króciutką publikację poświęconą wujkowi. – Cieszę się, że ktoś zatrzymał się i pomodlił na jego grobie. Dodam, że wujek ma tablicę pamiątkową w Sanoku, na naszym rodzinnym grobowcu. Podobnie jak niegdyś ciotka teraz i ja chciałabym odwiedzić jego mogiłę i mam nadzieję, że uda mi się zrealizować to pragnienie. Uważam, że teraz to mój obowiązek.*

Edmund Haduch, spowinowacony z Leopoldem przez swoją żonę Marię (również siostrzenicę Zmarłego), przekazał, że wzmianka o Leopoldzie, który był dowódcą czotgu, znajduje się w książce Melchiora Wańkowicza „Szkiełce spod Monte Cassino”, gdzie opisane są także okoliczności śmierci sanoczanina. W domu państwa Haduchów wisi portret Leopolda z czasów wojny, narysowany ołówkiem przez któregoś z kolegów, a u pani Chyły znajduje się jego dziennik z tego okresu.

W sprawie mogiły pana Żołnierczyka napisał do nas także pan **Janusz Szewczyk**, który zarzucił nam, że robimy sensację z powszechnie znanej sprawy. Wydaje się, że Czytelnik niezbyt pochwipnie zinterpretował tytuł (może rzeczywiście niezbyt szczęśliwy) „odnaleziona mogiła”. Umieszczony pod nim tekst nie traktował jednak o jakimś szczególnym „znalezisku”, a jedynie informował, że taki właśnie grób został zauważony i sfotografowany przez sanoczaninę. Było to dla niej znaczące wydarzenie i dlatego podzieliła się z nami swoimi wrażeniami.

(a)

Pozostaną w pamięci

Pani
Danucie Bereźniak

wyrazi szczerą współczucia
z powodu śmierci Ojca

składają

**Burmistrz i Pracownicy
Urzędu Miasta**

Koleżance
Elżbiecie Komskiej

wyrazi głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci Matki

składają

Koleżanki z pracy

Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

Łowieckie święto

Łowiectwo jest jednym z najstarszych sposobów zdobywania pożywienia przez człowieka i znane jest od tysięcy lat. Z upływem czasu człowiek doskonalił narzędzia służące do polowań, zdobywał kolejne doświadczenia. Współczesny myśliwy poluje przy pomocy różnego rodzaju broni palnej, różnymi pociskami w zależności od zwierzyny, na którą poluje. Myśliwi w naszym kraju zrzeszeni są w kołach łowieckich działających na podstawie Statutu Polskiego Związku Łowieckiego.

Stara tradycja łowiecka są polowania z okazji dnia świętego Huberta, patrona myśliwych, przypadającego na 3 listopada. Myśliwi wszystkich kół łowieckich spotykają się z okazji tego święta na uroczystych polowaniach, które kończą się myśliwską biesiadą z tradycyjnym bigosem, ogniskiem i gawędami.

Tegoroczne święto szczególnie uroczyste obchodzono w sanockim kole łowieckim „Darz bór”. Stało się tak za sprawą decyzji podjętej na wiosennym walnym zebraniu koła. Postanowiono ufundowanie oraz ustawienie nowego krzyża na górze Kopacz 536 m. n.p.m., około 4 kilometry na północ od Trepczy. Historia poprzedniego krzyża w tym miejscu sięga przynajmniej lat trzydziestych XX wieku i wiąże się najprawdopodobniej ze stykiem granic trzech wsi Falejówki, Trepczy i Międzybrodzia.

Dokładnie 4 listopada o godzinie 8.00 prezes koła Szymon Podulka rozpoczął odprawę myśliwych, po której wszyscy zebrani udali się na górę Kopacz. Po mo-

zólnym podejściu zaproszeni goście, myśliwi, oraz pomocnicy z „naganki” oglądali z zainteresowaniem nowy dębowy krzyż stojący w bukowym lesie. Wszystkim przypadła do gustu doskonale wkomponowana w krzyż płaskorzeźba przedstawiająca najważniejszą scenę z życia świętego Huberta. Wykonawcą tego dzieła jest znany artysta rzeźbiarz **Stanisław Trafalski**, zamieszkały w Stefkowej koło Ustrzyk Dolnych.

Wyjątkowy charakter miała msza święta. Halny wiatr ścigał po zboczach gromady opadłych liści, jakieś 250 metrów pod nami migotała srebrna wstęga Sanu. Od-

prawiający mszę proboszcz parafii Wujskie ksiądz Wojciech Kisiel podziękował myśliwym za zaproszenie Jezusa na tę uroczystość. Podczas wygłoszonego kazania przypomniał zebranym, że Hubert oznacza dosłownie „kierujący się rozumem”. Słowami „przyroda nie wybaczła” przestrzegając przed niewłaściwym podejściem do otaczającego nas świata zwierząt i roślin.

W mszy oraz poświęceniu krzyża na Kopaczu uczestniczyli między innymi: wójt gminy Sanok **Mariusz Szmyd**, harcerze 1 Sanockiej Drużyny Harcerskiej z drużynowym **Wojciechem Mączalowskim**, oraz jedyna kobieta uczestnicząca w tym



Uczestnicy okolicznościowej mszy świętej pod krzyżem na Kopaczu.

święcie pani **Edmunda Milczanowska** mieszkanka pobliskiej Trepczy.

Po mszy przez około 4 godziny trwał zbiorowe polowanie z „naganką”, które także miało raczej uroczysty charakter, więc obeszło się bez rozlewu krwi. Na zakończenie polowania wszyscy spotkali się nad potokiem, gdzieś między „Fajką” a „Horodyskiem”. Minutą ciszy uczczono pamięć siedmiu myśliwych „tych którzy odeszli do krainy wiecznych łowów” w ciągu 19-tu lat istnienia koła.

Teraz miała nastąpić myśliwska biesiada, na którą wszyscy myśliwi oraz sympatycy koła przybyli do leśniczówki Wola Krecowska koło Siemuszowej. Tu przy tradycyjnym bigosie można było posłuchać niezwykłych historii z polowań, nierzadko doprawionych fantazją. Rozmawiano o przeszłości, rozmyślano, co przyniesie jutro. Wspomniano moment założenia koła

w 1981 roku, którego inicjatorami byli Kazimierz Hartman i Roman Jurek. Mało kto zauważył, kiedy zrobiło się już całkiem ciemno, że jedynym światłem jest blask wielkiego ogniska.

Dobiegło końca łowieckie święto.

Od lat tradycja św. Huberta, patrona braci łowieckiej, nawiązuje do życia legendarnego myśliwego żyjącego w Belgii na przełomie 7 i 8 wieku, który znany był ze szczególnej bezwzględności w stosunku do zwierzyny. Pewnego dnia ukazał mu się jeleni z krzyżem w aureoli pomiędzy porożem i wtdy to zrozumiał, że zwierzęta są też stworzeniami bożymi. Od tego dnia w góle zaniechał polowania. To legendarne spotkanie jelenia, noszącego krzyż między porożem, jest dla myśliwych nakazem do wykonywania polowania w sposób prawy i etyczny.

Agata i Maciej Skowrońscy



W drodze na górę Kopacz.

Sygnaly Czytelników

Kładka w remoncie – wstęp wzbroniony

W poniedziałek jedna z naszych Czytelniczek (dane osobowe do wiadomości redakcji) powiadomiła nas o remoncie wiaduktu łączącego dworce PKP i PKS w Sanoku. Zauważyła, że w okolicach tego przejścia nie ma żadnych informacji na ten temat, oprócz tabliczki z napisem „Wstęp wzbroniony” umieszczonej na samym wiadukcie. Jak dowiedzieliśmy się w referacie inwestycji i remontów kapitalnych Urzędu Miasta, wiadukt zamknięty został w piątek i zabrakło czasu na powiadomienie o tym fakcie mieszkańców Sanoka. Stosowne informacje zawiera ogłoszenie w dzisiejszym numerze „TS” (na str. 5.), o utrudnieniach zawiadomijają również komunikaty nadawane na antenie Radia Bieszczady, natomiast na obu dworcach mają być umieszczone tablice zawiadamiające o przygotowanych obejściach tej przeszkody. (bor)

Niebezpieczne skrzyżowanie

– W nocy u wylotu każdej z ulic świeci się czerwony sygnal, zaś oczekiwanie na zielone światło trwa nawet kilkanaście minut, co powoduje, że najlepiej jest zgasić silnik lub w ostateczności przejechać na czerwonym, ryzykując rzecz jasna.

– Zbyt krótki czas zielonego światła powoduje, że drugi lub trzeci samochód w kolejce przed sygnalizatorem zostaje zatrzymany nagle na krzyżówce przez czerwone.

– Skręcając od ulicy Mickiewicza w prawo na zielonym o mały wioś nie wpakowałem się pod TIR-a, jadącego ulicą Staszica również na zielonym, ratując się ucieczką na lewy pas ruchu. Pojazd jadący prosto od Białogórskiej niemal cudem zatrzymał się na środku skrzyżowania, unikając tym samym zmiążdżenia przez ciężarówkę.

Sporo podobnych skarg od mieszkańców naszego miasta dotyczących nieprawidłowo działającej sygnalizacji świetlnej przy ulicy Staszica dociera do naszej redakcji. Nie ma praktycznie kierowcy, który pozytywnie wyrażałby się o tym skrzyżowaniu. Również policjanci jako użytkownicy dróg oraz kontrolerzy ruchu dosyć sceptycznie odnoszą się do bezpieczeństwa na tej krzyżówce. Co jakiś czas dochodzi tam do stłuczek. Pytani o opinię na temat pracy sygnalizatorów pp. Kempniński i Miąso z Wydziału Dróg Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Rzeszowie oraz p. Bulwan kierownik Rejonu Dróg Krajowych w Sanoku twierdzą, że system sterowania jest bardzo nowoczesny i niezawodny. Jednak w pewnych sytuacjach rzeczywistość może „wariować”. Obiecali jednak wydłużenie czasu światła żółtego i zielonego, co kierowcy przyjmą chyba z zadowoleniem. Miejmy nadzieję, że ten zabieg poprawi trochę bezpieczeństwo na tym skrzyżowaniu. Obawiamy się bowiem, że może się tam w końcu wydarzyć nieszczęście. A wtedy zaczniesz się już tylko szukanie winnych. (mt)

Podwyżki na niby, czyli 1,38 zł brutto

– Tyle ostatnio szumu wokół nauczycielskich podwyżek. Media trąbią o 600 zł, wypracowanych na poczet zaległych podwyżek. A prawda jest taka, że – szczególnie starsi pedagodzy – zyskali minimalnie, a niektórzy nawet stracili – mówi nauczyciel zawodu z trzydziestoletnim stażem, po SN-ie, uczący w jednej z sanockich szkół technicznych. – W moim przypadku „podwyżka” wygląda następująco. Przedtem brałem 1245,42 zł brutto. Na kwotę tę składała się zasadnicza i dodatek motywacyjny w wysokości 5%. Po podwyżkach, owszem, mam wyższą zasadniczą – 1246,80 zł, ale nie otrzymuję za to dodatku motywacyjnego, gdyż starostwo nie ma pieniędzy. A poza tym odebrano mi 27 zł za tzw. przygotowanie stanowiska pracy. Tym sposobem zyskałem... 1,38 zł brutto! Dzwonię po to, by społeczeństwo miało świadomość, jak wyglądają te huczne podwyżki, które miały przynieść nam satysfakcję i społeczny prestiż. W sytuacji takiej jak ja jest przynajmniej kilkunastu moich kolegów ze szkoły.

Sygnal został zgłoszony na początku ubiegłego tygodnia.

U niesłyszących

Problemy rodzą się z biedy

– Coraz trudniej znaleźć w Sanoku pracę dla osoby niesłyszącej. W sytuacji, gdy problemy z zatrudnieniem mają młodzi, zdrowi i wykształceni, jakie szanse mają niepełnosprawni? – retorycznie pyta Wanda Barna, instruktorka ds. rehabilitacji w Sanockim Kole Polskiego Związku Głuchych, wybrana po raz kolejny na sekretarza koła. – Wybierają mnie, bo kto im poprowadzi całą papierkową robotę? – żartuje po walnym zebraniu.



Członkowie nowego zarządu. Rząd dolny (od lewej): Irena Milewska, Wanda Barna, Marta Sobolak. Rząd górny: Roman Milewski, Jarosław Prystupki (prezes), Edward Pasowicz, Marek Sobolak.

Pani Wanda jest właściwie jedyną osobą w Sanoku, która zajmuje się problemami środowiska osób niesłyszących. Pomaga im w załatwianiu wszelkich życiowych spraw – od rentowych po mieszkaniowe, zdrowotne czy rodzinne. Jako tłumacz języka migowego chodzi z nimi do lekarzy, urzędów i sądów. Wielu swoich podopiecznych zna tak dobrze, że jeśli u kogoś dzieje się w domu coś niedobrego, idzie tam i próbuje załatwić sprawę na miejscu. – Wszelkie problemy biorą się na ogół z biedy. Proszę mi powiedzieć, jak żyć za 360 zł? Czy z takimi pieniędzmi

można założyć rodzinę? Jak znaleźć pracę, kiedy jest się inwalidą i ma się problemy z nawiązaniem kontaktu z otoczeniem? Kiedyś zakłady pracy chętniej zatrudniały niepełnosprawnych ze względu na ulgi. Teraz przepisy uległy zaostrzeniu i pracodawcy czynią to mniej chętnie.

Zakłady nie tylko, że nie chcą przyjmować takich pracowników, ale przy zwolnieniach pozbywają się ich w pierwszej kolejności. W ten sposób stracili niedawno pracę cztery osoby zatrudnione w Beef-Sanie. Pani Wanda zwróciła się do sądu pracy. – Jedną sprawą była wyjątkowa. bo zwolniono dwójkę rodzeństwa – brata i siostrę. Udało się przywrócić do pracy chłopaka, z czego bardzo się cieszyłam. Może powiedzie się nam i w innych przypadkach?

Sąd był instancją, do której trzeba było odwoływać się nie tylko w przypadku spraw dotyczących pracy, ale także w sprawach zasiłków pielęgnacyjnych (!). Powodem były niejednoznaczne przepisy i... lekarze. Otóż, w 1997 r. powstały tzw. zespoły do spraw orzekania o stopniu niepełnosprawności. Niesłyszący, u których inwalidztwo powstało przed 16 rokiem życia, mogli otrzymać stopień umiarkowany, uprawniający do renty i zasiłku pielęgnacyjnego. Jednym z warunków było udokumentowanie, że inwalidztwo istnieje od urodzenia bądź dzieciństwa. W przypadku sporej grupy niesłyszących spełnienie tego wymogu okazało się trudne. Skąd np. czterdziestolatek miał wziąć dokumenty dotyczące leczenia głuchoty w okresie dziecięcym, zwłaszcza jeśli nie był leczony? Lekarze pisali więc w papierach, że inwalidztwo istnieje od urodzenia, ale... datuje się od dnia – i tu wpisywano datę posiedzenia komisji (sic!). Na podstawie tak wypełnionego orzeczenia ZUS nie mógł wypłacać zasiłku pielęgnacyjnego. Trzeba było występować dopiero do sądu pracy, aby ten uchylił orzeczenie, uznając, że dokumentem potwierdzającym inwalidztwo od okresu dzieciństwa są świadectwa specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, do których niesłyszący uczęszczali... – Osób pozbawionych w ten sposób zasiłku mam kilkadziesiąt – ubolewa pani Wanda. – Na decyzję sądu trzeba czekać nieraz rok i dłużej. Poza tym załatwianie tych wszystkich procedur kosztuje mnie sporo czasu – także prywatnego – i zdrowia. Sama bowiem muszę pisać pozw, gromadzić dokumentację, występować w roli tłumacza podczas rozprawy. Wciąż nie potrafię zrozumieć, dlaczego przepisy są tak niejednoznaczne. Jednym wpisuje się od ręki, że są inwalidami od urodzenia, a innym odmawia się tego. Tym sposobem część dostaje zasiłki, a część – nie. Robi się przez to wiele złej krwi. Niesłyszący pytają mnie – dlaczego ja nie mam, a ten ma? Sytuacja polepszyła się, odkąd zespoły orzekające zaczęły funkcjonować w Sanoku.

Na szczęście codzienność w kole to nie tylko problemy i zmartwienia. Zdarzają się też miłe chwile – wycieczki, potańcówki, obchodzone wspólnie uroczystości, w których członkowie koła bardzo chętnie uczestniczą. Dużą radość sprawiła np. wizyta ekipy Programu 2 TVP w 1997 roku czy wykonany niedawno, własnymi siłami samodzielnie remont siedziby przy ulicy Franciszkańskiej. – Kiedy popatrzysz się na białe, świeżo odnowione ściany, jakoś łatwiej o optymizm – stwierdza pani Wanda. (jz)

III Liga Małopolska

Pogoń pogoniona!

Wprawdzie w poprzedniej kolejce Cisna przycisnęła (drużynę rezerw), ale dla odmiany stalowcy pogonili Pogoń. Najkrótszy komentarz: pięć minut, które wstrząsnęło Staszowem. Ostatni jesienny mecz Stali przed własną publicznością – podobnie jak przed rokiem – był świetnym widowiskiem. Wtedy pokonaliśmy 2-1 wicelidera Unię Tarnów, teraz z identycznym wynikiem Sanok opuściła zajmująca 3. miejsce Pogoń Staszów. Już przy niekorzystnym rezultacie trener gości wprowadził gracza o nazwisku Francuz, ale pomoc przedstawiciela Mistrzów Świata i Europy – jak żartowano na dziennikarskiej ławce – nic nie pomogła. Podobnie jak i muzyczne wsparcie klubowej orkiestry, której członkowie, opuszczając stadion, stwierdzili krótko: – Nie ma co rozpaczać, Stal po prostu była lepsza. No comments.

Zanim jednak mecz zakończył się zwycięsko, przeżyliśmy huśtawkę nastrojów. Z jednej bowiem strony dobra gra, przewaga w polu i sytuacje bramkowe, z drugiej prowadzenie rywali, dwie kapitalne okazje do podwyższenia wyniku i krzywdzące decyzje arbitra. Bo mecz mógłby się ułożyć zupełnie inaczej, gdyby w 7. min pan Zbigniew Miś podyktował karnego za ewidentny faul na Rafałku Pilszaku. Po wyprzedzeniu ostantającego piłkę rywala stalowiec został bezpardonowo przewrócony, ale zdaniem sędziego przewinienia nie było. Potem pod bramką staszowian kilka razy postraszył Witold Tarnolicki. Gola zdobyła jednak Pogoń po

kombinacyjnie rozegranym rzucie wolnym – Dariusz Brytan (wygrwał praktycznie wszystkie pojedynki główkowe) zagrał płasko wzdłuż bramki, a Erwin Adamczak dosłownie z metra skierował piłkę do pustej siatki. Być może niebezpieczeństwo zostałoby zażegnane, gdyby jeden z naszych zawodników nie poślizgnął się w polu karnym (pojawiła się też sugestia, że gol padł ze spalonego, ale trudno wyrokować, bo przy stałych fragmentach gry pod bramką zawsze jest tłoczno). Szansę na wyrównanie mieliśmy jeszcze przed przerwą, ale po kornierze Jacek Płoucha ze „szpica” postął piłkę nad poprzeczką.

Skuteczny Witold Tarnolicki. W Tarnowie zdobył bramkę na wagę remisu, teraz zwycięskiego gola. Fot. St. Żyłka

Po przerwie Stal postawiła wszystko na jedną kartę, pod bramką rywali coraz częściej straszył Rafał Pilszak – próba przewrotki, strzał z dystansu, niecelna główka. Szkoda zwłaszcza ostatniej szansy, po dośrodkowaniu Piotra Badowicza przeniósł piłkę nad poprzeczką z 4 metrów. Ale i przyjeźdźni mieli dwie kapitalne okazje. W 50. min piłka trafiła do Marka Graby, stojącego samopas przed Bernardem Sołtysikiem – staszowianin mógł strzelać z pierwszej piłki, jednak zdecydował się na jej przyjęcie, dzięki czemu Badowicz ofiarnym wślizgiem zażegnał niebezpieczeństwo. Dziesięć minut później bilardowo odbiła futbolówkę przejął Jacek Iwanicki, wychodząc przed naszych obrońców, ale zbyt szeroko mijał Sołtysika. Dogonił go Marek Węgrzyn, który nieco wcześniej bardzo groźnie uderzył z dystansu.

Niewykorzystane sytuacje mszczą się, chwilę później nastąpiło 5 minut, które wstrząsnęło Staszowem. Za asystę przy pierwszym голу osobne słowa uznania dla Pawła Kosiby – z narożnika boiska zacentrował kapitalnie, Badowiczowi pozostało przytomnie przyłożyć głowę. Goście jeszcze dobrze nie ochłonęli, a było już 2-1. Po wrzucie Janusza Sieradzkiego obrońcy Pogoni stanęli, widząc wychodzącego Tomasza Wietecha, jednak uprzedził go Tarnolicki, pakując piłkę do pustej bramki. W końcówce stalowcy zagraли mądre taktycznie, skrócenie pola gry nie pozwoliło rywalom na stworzenie żadnej groźnej sytuacji. A w kilku ostatnich minutach praktycznie nie wypuszczaliśmy gości z ich połowy, wspaniale operował piłką Maciej Kuzicki. Ukoronowaniem meczu mógł być trzeci gol – Płoucha przymierzył z linii „szesnastki”, ale piłka o centymetry minęła słupki bramki. Wietecha nawet nie drgnął.



Pogoni Staszów nie pomogła nawet pomoc orkiestry...

STAL-HERB SANOK – POGOŃ STASZÓW 2-1 (0-1)

Bramki: Badowicz (63-głową), Tarnolicki (68) – Adamczak (27). Stal: Sołtysik – Ząbkiewicz, Bernacki, Węgrzyn – Kosiba (89 Spaliński), Płoucha, Kuzicki, J. Sieradzki, Badowicz (90 Birek) – Pilszak, Tarnolicki. Żółte kartki: Bernacki i Płoucha. Sędziował Z. Miś (Wadowice). Widzów 600.

TABELA: Stal (18 pkt, bramki 21-30) wykonała piękny skok z 17. na 13. miejsce I rundy jesiennej na pewno nie zakończy niżej niż na 16. pozycji, gdyż w ostatniej kolejce prawie wszystkie drużyny strefy spadkowej grają między sobą. Nasz zespół jedzie do Proszowic, trener Federkiewicz zapowiada walkę o zwycięstwo.

Wiosna juniorów

Liga juniorów awansem rozegrała pierwszą wiosenną kolejkę. Stal grała w Dębicy z Wisłoką, którą dwa tygodnie wcześniej gościła w Sanoku. Juniorzy młodzi wzięli rewanż za przegraną, ale starszy zespół doznał niespodziewanej porażki.

Juniorzy starsi

WISŁOKA – STAL 3-1 (2-0)

Bramki: Czenczek (70). Stal: Bielał – Bartkowski (50 Baran), Zdybek, Garbiński, Paraniak (55 Drwiega) – Graboń, Łoch, Klimkowski (65 Kornasiewicz), Ruda – Czenczek, Drozd.

Słaby mecz stalowców, którzy chyba zlekceważyli rywali. Wisłoka zaatakowała na początku zdobywając 2 gole, a mogła więcej (słupki, poprzeczka). Historia powtórzyła się po przerwie. Stal zaczęła grać lepiej, gdy na murawie pojawili się zmiennicy. Honorową bramkę po akcji Krzysztofa Drozda zdobył Łukasz Czenczek.

Juniorzy młodzi

WISŁOKA – STAL 1-4 (0-2)

Bramki: Niemczyk 2 (15, 65), Sokółowski (35), D. Bielał (70). Stal: Jankowski – Markowski, Kawa, Bryś (50 Siviński) – Kalitowski, Konieczny, Niemczyk, Radwański, Sobolewski (60 Gładysz) – D. Bielał (72 Zajdel), Sokółowski.

Wnioski z porażki zostały wyciągnięte, Stal panowała w drugiej linii. Prowadzenie z karnego (za rękę) zdobył Marcin Niemczyk, po akcji Daniela Bielenia głową podwyższył Michał Sokółowski. Po przerwie Wisłoka zdobyła kontaktową bramkę, ale na więcej gospodarzy nie było stać. Kolejne gole strzelili Niemczyk i Bielał (solowe akcje). Zwycięstwo mogło być znacznie wyższe, dość powiedzieć, że sam Marcin Siviński, wprowadzony w drugiej połowie, miał trzy „setki” w ciągu kilku minut.

Liga okręgowa

Udany finisz

Miły akcent na zakończenie jesieni – w ostatnim meczu rundy drugi zespół Stali po niezłym meczu pokonał drużynę Górnika Grabownica 2-0.

Początek spotkania był nieco chaotyczny, ale Komunalni szybko uporządkowali grę. W 17. min, po wolnym Adama Sabata, wzdłuż bramki strzelał Krzysztof Furdak, dosłownie centymetrów zabrakło Pawłowi Stecowi, by wślizgiem zmienić kierunek lotu piłki. W 24. min sędzia podyktował wolnego pośredniego za chwycenie przez bramkarza podania obrońcy. Goście ostro protestowali, ale nieuchronnym strzałem pod poprzeczkę (z linii „piątki”) uspokoił ich Piotr Spaliński. Drugą połowę rozpoczął nieuznany gol Furdaka – ofsajd, choć wydawało się, że stalowiec w odpowiednim momencie ruszył do piłki. W miarę upływu czasu nasi piłkarze coraz łatwiej wyprowadzali szybkie kontry. Kilka sytuacji miał Stec, lecz tego dnia nie grzeszył skutecznością. Pod koniec meczu indywidualnymi akcjami popisował się Spaliński, który m.in. dwa razy wyłożył piłkę Furdakowi. W pierwszym przypadku Furdak nie popisał się, ale chwilę później ustalił wynik meczu.



W ten sposób Krzysztof Furdak (po lewej) ustalił wynik meczu

STAL II KOMUNALNI SANOK – GÓRNIK GRABOWNICA 2-0 (1-0)

Bramki: Spaliński (24-wolny), Furdak (87). Stal: Płatek – Masio, Sabat, Birek, Szczepański – Furdak, Łuczka, Fal (55. D. Sieradzki), Kozłowski (46 Błażowski) – Spaliński, Stec. Żółte kartki: Stec, Łuczka i Spaliński. Widzów 150.

Rundę jesienną Stal zakończyła na 8. miejscu w tabeli (awans z 9. pozycji). Nasz zespół zgromadził 23 punkty, stosunek bramek 26-23.

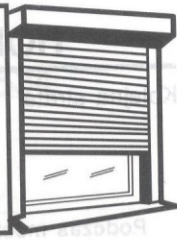
BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE ROLETY ZEWNĘTRZNE

Producent bram i rolet

DROMA

tel. 435-08-90

bezpłatna infolinia: 0800 136-869



Siatkówka

Starsze zgodnie z planem

W Sanoku rozegrano drugi turniej eliminacyjny juniorek młodszych o awans do finałowej grupy ligi wojewódzkiej. Drużyna Sanoczanki, prowadzona przez Ryszarda Karaczkowskiego, wykorzystała atut własnej hali, kwalifikując się z pierwszego miejsca. Drugi zespół zajął 3. pozycję i przez dalszą część sezonu grać będzie w słabszej grupie.

SANOCZANKA I – SANOCZANKA II 2:0 (15, 17)

SANOCZANKA I – MOS KROSNO 2:0 (18, 14)

SANOCZANKA II – UKS MOS JASŁO 0:2 (-12, -11)

W pozostałych meczach turnieju:

BESKID IWONICZ ZDRÓJ – MOS KROSNO 2:0 (23, 16)

UKS MOS JASŁO – BESKID IWONICZ ZDRÓJ 2:0 (9, 12)

Sanoczanka I: Smetana, Żak, Malicka, A. Cycoń, K. Kucharska, Władysław i Gierczak (libero) oraz Dymińska, Bury, Wilk.
Sanoczanka II: Nowak, Robel, Słuszkiewicz, Szmyd, Rojek, Zajac oraz Karaczkowska, Kuśnierz i Pankiewicz.

Zwycięstwo nad MOSIR-em Jasto w pierwszym turnieju, drugi na własnej hali – tylko kataklizm mógł odebrać awans pierwszemu zespołowi Sanoczanki. Przykrej niespodzianki oczywiście nie było, dziewczęta pewnie wygrały obydwie spotkania. W bezpośrednim meczu naszych drużyn górę wzięło większe doświadczenie nieco starszych siatkarek pierwszego zespołu, zdając sobie sprawę ze swojej przewagi grały bardzo spokojnie. Podobny przebieg miał także pojedynek z MOS-em Krosno – zwycięstwo „na luzie”. Trener drugiej drużyny Sanoczanki, Wiesław Semenik, zdawał sobie sprawę, że awans jest raczej poza zasięgiem jego podopiecznych, dlatego turniej potraktował szkoleniowo, próbując ustawić z jedną wystawiającą. Z niezłym skutkiem.

W sobotę na hali sportowej Gimnazjum nr 4 seniorki Sanoczanki grają z Wisłoką Dębica. Początek o godzinie 16.30.

Tenis stołowy

Sokół jak burza

Jeżeli pójdzie tak dalej, to ping-pongiści Sokola UKS „Olimp” w cuglach wygra ligę okręgową. Po inauguracyjnym zwycięstwie 10:0 nad Niżną Łąką niemal w identycznym stosunku pokonali na wyjeździe Naftnarza Bóbrka – 10:1.

Mecz praktycznie bez historii, o wysokim zwycięstwie zdecydowało znacznie większe zaawansowanie techniczne sanoczank. Po dwa single wygrali Marek Wojtowicz, Bogdan Witka i Andrzej Biega. Jedyny punkt nasza drużyna straciła już przy stanie 7:0, gdy junior Piotr Skóra uległ najlepszemu zawodnikowi gospodarzy (były mistrz okręgu). Debla Wojtowicz znów grał w parze z Witką, a Biega ze Skóra.

NAFTNARZ BÓBRKA – SOKÓŁ UKS „OLIMP” SANOK 1:10

Punkty: Wojtowicz, Witka i Biega po 2,5, Skóra 1,5.

Słowo o formule rywalizacji. Liga okręgowa podzielona jest na dwie grupy. Jesienią Sokół rozegra jeszcze pięć spotkań, rewanże na początku przyszłego roku. Zajęcie przynajmniej 2. pozycji w grupie daje prawo gry w barażach o III ligę – półfinały „na krzyż”, zwycięzcy grają mecz decydujący o awansie. Marek Wojtowicz uważa, że w razie awansu drużynę byłoby stać na miejsce w środku III-ligowej tabeli, ale zapytany teoretycznie, czy także na walkę o II ligę, odpowiada otwarcie: – Nie w tym składzie. Ale słowa te wypowiedziane zostały jeszcze przed zgłoszeniem do drużyny byłego zawodnika Sanockiego Klubu Tenisowego, Macieja Stepka, który prawdopodobnie zagra już w najbliższym meczu. A który ma za sobą występy w II lidze francuskiej...

W sobotę na hali sportowej Gimnazjum nr 3 Sokół podejmuje UKS II Dukla. Początek o godzinie 14.00.

SPORT SZKOLNY

Futbol

Po turnieju licealiady „powiaty” na stadionie MOSIR-u rozegrali także gimnazjaliści. Z pięciu drużyn najlepsze okazało się prowadzone przez Adama Koconia sanockie G2, które awansowało do zawodów rejonowych.

Wszystkie drużyny spotkały się w jednej grupie, dwójka wygrała z kompletem punktów. W ostatecznym rozrachunku decydujący o triumfie okazał się jej pierwszy mecz, wygrany 1-0 z silnym Bukowskiem, które zajęło 2. miejsce, wyprzedzając G4. Komplet wyników: G4 – Strachocina 2-0, G2 – Bukowsko 1-0, Strachocina – Tyrawa Wołoska 2-0, Bukowsko – G4 2-1, G2 – Tyrawa 10-0, Bukowsko – Strachocina 3-0 (vo), G2 – G4 2-1, Bukowsko – Tyrawa 8-0, G2 – Strachocina 3-0 (vo).

Sprostowanie

W zamieszczonej przed tygodniem informacji o zawodach powiatowych licealiady wkraść się błęd. Ołóż turniej zakończył się zwycięstwem prowadzonych przez Jarosława Dulębę piłkarzy Zespołu Szkół Technicznych, którzy w finale rzutami karnymi 3-2 pokonali Zespół Szkół Budowlanych, przechodząc do „rejonu”. Za pomyłkę przepraszam.

Piłka ręczna

Rozpoczęły się zmagania dziewcząt. Na pierwszy ogień poszedł powiatowy (zawodów miejskich nie rozgrywano) turniej podstawówek w SP9. Wygrały gospodynie prowadzone przez Dorotę Pawlik.

W finale „dziewiątka” pokonała 8-5 „ósemkę”, zapewniając sobie awans do zawodów rejonowych. Grupa I: SP3 – SP8 5-5, SP3 – SP2 3-0, SP8 – SP2 4-0. Grupa II: SP9 – SP Tarnawa Dolna 6-3, SP Tarnawa Dolna – SP Srogów Górny 4-3, SP9 – SP Srogów 8-3.

Zaraz po dziewczętach z podstawówek zmagania rozpoczną gimnazjalistki i licealistki. W ramach przygotowań drużyna ILO zmierzyła się w Brzozowie z miejscowym „ogólniakiem” wygrywając 18-15.

Tenis stołowy

W Zespole Szkół Zawodowych rozegrano powiatowe turnieje licealiady.

Wśród dziewcząt (startowało 6 drużyn) wygrało ILO przed ILO i ZSB, natomiast w rywalizacji chłopców (8 drużyn) ZSM wyprzedziło ZSB i ZSE. Po dwa pierwsze zespoły przeszły do zawodów rejonowych.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Kolejna strata

Opadli z sił

Podczas meczu GKS-u Katowice z SKH Sanok, rozgrywanego na lodowisku w małym „Spodku”, znacznie mniej było emocji i widzów niż w sąsiednim obiekcie, gdzie w tym samym czasie trwa koncert legendarnej grupy Deep Purple z orkiestrą symfoniczną. Osłabieni sanocznicy tylko w pierwszej tercji stawiali opór faworyzowanemu gospodarzowi. Grając na dwie obrony i trzy ataki wraz z upływem czasu systematycznie oddawaliśmy pola, stąd też w efekcie taki, a nie inny wynik końcowy.

Prowadzenie dla gospodarzy uzyskał w 11. min Janusz Hajnos. Przejął podanie Janusza Strzempka w okolicach własnej linii niebieskiej, po czym bez problemu ograł naszych obrońców, a następnie położył na lodzie Dariusza Karamuzę. Cztery minuty później – ku zaskoczeniu nielicznie zgromadzonej publiczności – doprowadziliśmy do wyrównania, po składnej akcji dwójkowej Tomasza Demkowicza i Macieja Mermera. Do końca tej tercji było jeszcze kilka niezłych okazji do pokonania Marka Batkiewicza, jednak nie zdołaliśmy ich wykorzystać. Jakby kłopotów było mało, kontuzji kolana nabawił się obrońca Robert Fraszko.

W drugiej „dwudziestce” uwidoczniła się znaczna przewaga miejscowych, którzy podkreślając tempo akcji raz po raz zagrażali naszej „świętyni”. Szczególną ochotę do gry wyróżniali się jeszcze do niedawna grający w naszych barwach Andrzej Dołgow i Jurij Ciukh. Przy stanie 3-1 dwójka ta rozegrała książkową wręcz akcję, po której Dołgow posłał „gumę” do niemal pustej bramki Karamuzę. Zawodnik ten zaliczył także asystę przy wcześniejszej bramce autorstwa Rafała Piekarskiego. Ostatnie trafienie w tym fragmencie gry uzyskał w 39. min Marcin Stodczyk. Nam na pocieszenie pozostało odnotowanie trzech stworzonych zagrożeń pod bramką „soczków”. Sytuacji jeden na jeden nie wykorzystał zarówno Demkowicz, jak i Mermer – ten pierwszy dodatkowo ostepował słupkę.

Ostatnie dwadzieścia minut przebiegało pod kontrolą katowiczów, którzy grając pełnymi czterema „piątkami” nie forsowali już wysokiego tempa. Gospodarze wiedzieli, że nie jesteśmy w stanie poważniej im zagrazić, grając w zaledwie połowicznym składzie, który mocno odczuwał już trud tego meczu. Jedynie Wojciechowi Tkaczowi nadal było mało bramek, ale i powód był oczywisty. Nie trafił on wcześniej ani razu do naszej siatki, toteż chciał się dowartościować w końcówce. Niestety, udało mu się to dwukrotnie – w 52. i 59. min po podaniach Piotra Sarnika i Pavla Marecka. Nasi zdołali odpowiedzieć zaledwie raz, po indywidualnej akcji Mermera, który przedzielił trafienia Tkacza w 53. min.

Na mecz do Katowic nie pojechał Tomasz Wawrzekiewicz, który powrócił ostatnio ze Stanów Zjednoczonych. Nasz najlepszy bramkarz nie dogadał się jeszcze z klubem w kwestiach finansowych, stąd też jego absencja.

P. Waclawski

GKS KATOWICE – SKH SANOK 7-2 (1-1, 4-0, 2-1)

Bramki: 1-0 Hajnos (11, Strzempka), 1-1 Mermer (15, Demkowicz), 2-1 Wołkowicz (23, Sarnik), 3-1 Piekarski (23, Dołgow), 4-1 Dołgow (26, Ciukh), 5-1 Stodczyk (39, Szymański), 6-1 Tkacz (52, Sarnik), 6-2 Mermer (53), 7-2 Tkacz (59, Mareczek). SKH: Karamuz – Witek, Stolarik – Zubik (2), R. Fraszko (2) – Maślak, A. Fraszko, Radwański (6) – Secemski (2), A. Burnat, Niemiec – Miśków, Mermer (2), Demkowicz (4) oraz Pomykała. Sędziował: T. Drzewiecki (Gdańsk). Widzów 500. Kary: 12 i 18 min.

W Bytomiu wystąpiliśmy już z Marcinem Cwikłą, który po chorobie powrócił do zespołu, ale bez Petera Gapy (odsiadającego jeszcze karę meczu otrzymaną w Gdańsku), kontuzjowanych: Marcina Burnata, Jana Timki i Roberta Fraszki oraz narzekającego na zdrowie Macieja Radwańskiego. Nadal nie dogadał się z działaczami klubowymi Wawrzekiewicz.

Stojący między słupkami Dariusz Karamuz nie prezentował tego dnia najwyższej dyspozycji i w 26. min zdecydował się zjechać do boksu. Ustał miejsca Rafałowi Szelestowi, który swoimi interwencjami także nie wzbudzał zachwytu. To dzięki słabej postawie bramkarzy i wręcz katastrofalnej postawie obrońców straciliśmy większość bramek. Nie można mieć za to pretensji do napastników, którzy aż siedmiokrotnie trafiali do siatki rywali...

Pierwsza tercja mogła i powinna zakończyć się dla naszej drużyny znacznie korzystniejszym rezultatem. Co prawda, gospodarze po 11 minutach prowadzili już 2-0, ale w 17. min po raz pierwszy Wojciecha Bacę pokonał Krzysztof Secemski i wynik był „na styku”. Następnie przed szansą na wyrównanie stawali Tomasz Demkowicz i Bronisław Stolarik, ale gol nie padł. Szczęście dopisało natomiast miejscowym i to jeszcze przed przerwą. Występujący sporadycznie w podstawowym składzie Zbigniew Sierocki uderzył w kierunku bramki Karamuzę i krążek po przypadkowym odbiciu od żywego Adama Witka wpadł do bramki.

W 25. min kontaktowego gola uzyskał Andrzej Maślak i wydawało się, że złapałmy wiatr w żagle. Niestety, minutę później Karamuz w odstępie 40 sekund przepuścił dwukrotnie krążek do siatki i gospodarze ponownie odskoczyli. Co prawda nadzieję

Gdyby był „Wacha”

Szkoda punktów

Była to bez wątpienia największa szansa w ostatnim czasie na sięgnięcie po zdobycze punktowe, bowiem w ostatniej potyczce przed przerwą w rozgrywkach przyszło nam mierzyć się z przeciętną Polonią. Szkoda tylko, że ją zmarnowaliśmy. Tym razem nie możemy zwać winy na szczyptą kadrę i brak Tomasza Wawrzekiewicza – słabo zagrała po prostu nasza obrona i bramkarze. Gdyby był „Wacha” zapewne mielibyśmy upragnione punkty, a tak przyszło nam przełknąć gorzkie porażki po raz jedenasty z rzędu...

na korzystny wynik przywrócił jeszcze po chwili aktywny Maślak, ale gospodarze nie pozwolili na więcej. Na 4 minuty przed końcem II tercji, po celnym trafieniu Dalibora Rimskiego, znów mieliśmy trzy bramki straty do „polonistów”.

Ostatnia odsłona rozpoczęła się fatalnie. Po kilku błędach w obronie, miejscowi czterokrotnie pokonali niepewnie broniącego Szelesta i było 10-3. Praktycznie w tym momencie było już po meczu, wszak nierealnym było strzelenie w okresie 12. min siedmiu bramek. Mimo to Secemski zaroż na początku tego czasu uzyskał swoje drugie, a dla nas czwarte trafienie. W odpowiedzi, 7 minut przed końcem Jaromir Hub popisał się precyzją i na tablicy wyników pojawiła się jedenastka. Nasi napastnicy walczyli jednak do końca, co pozwoliło wydatnie zmniejszyć rozmiar porażki. Trafiali kolejno: Demkowicz, Secemski i Stolarik. Dodajmy jednak, iż te bramki padły w ostatnich czterech minutach.

Piotr Waclawski

Tabela: SKH (10 pkt, bramki 58-96) nadal na przedostatnim miejscu, z przewagą 2 punktów nad Stoczniowcem Gdańsk. Prowadzi Unia Oświęcim.

Mecze młodzieży

Gdyby nie I tercja...

...przegrana w drugim meczu przez juniorów, mielibyśmy duże powody do radości po ostatnich występach naszej młodzieży. Właśnie ta odsłona zdecydowała, iż zamiast kompletu zwycięstw, mamy o dwa „oczka” mniej.

Juniorzy

SKH SANOK – KTH KRYNICA 4-3 (2-1, 2-2, 0-0)
6-7 (1-4, 2-1, 3-2)

Patrząc na wynik pierwszego meczu wydawać by się mogło, że był to bardzo wyrównany pojedynek. Nic z tych rzeczy. Drużyna Czesława Radwańskiego już po 4. min gry prowadziła 2-0 i nic nie wskazywało na to, iż może być nerwowo. Przyczyną takiego stanu była wyjątkowo słaba skuteczność naszych napastników, którzy seryjnie marnowali sytuacje sam na sam z bramkarzem gości. Zawodnicy z „perły wód” choć sporadycznie kontrowali, czynili to skutecznie, dzięki czemu aż trzykrotnie pokonali Marcina Lewandowskiego. Bramki dla naszych barw uzyskali kolejno: Krzysztof Krauze, Tomasz Mermer, Bogusław Rapała i Piotr Sieczkowski.

W rewanżu o wszystkim zdecydowała przegrana wysoko I tercja. Tym razem, to nasz zespół przez większość meczu gonił rywala. Początkowo nic na to nie wskazywało. Po pięknym strzale w okienko Adriana Barnusia objeśliśmy nawet prowadzenie. Niestety, kolejnych okazji bramkowych nie wykorzystaliśmy i to się zemściło – aż cztery razy krążek z siatki musiał wyciągać zmiennik Lewandowskiego – Bogumił Mallnowski. Nasz pierwszy golkeeper nie wystąpił w tym meczu z powodu wyjazdu na zgrupowanie kadry narodowej do lat 18. W pozostałych dwóch tercjach mieliśmy spór przewagę, jednak strat nie udało się już odrobić. Dwa gole strzelił Mermer, po jednym: Rapała, Sieczkowski, Paweł Staruchowicz i wspomniany wcześniej Barnus.

Młodzicy

CRACOVIA KRAKÓW – SKH SANOK 4-5 (1-1, 3-4, 0-0)

SKH rozpoczęło od mocnego uderzenia, w 7. min prowadzenie zdobył Damian Sobkowicz. W odpowiedzi „pasy” dwukrotnie lokowały „gumę” w naszej siatce, przejmując prowadzenie. Do wyrównania doprowadził w 25. min Maciej Huczko, wykorzystując dokładne nagranie Rafała Solona. Niestety, dwa kolejne gole padły do naszej bramki i punkty zaczęły się wymykać. Przełomowym momentem okazało się kolejne półtorę minuty, kiedy to odrobiliśmy straty doprowadzając do wyrównania. Identyfikacja jak wcześniej jako pierwszy trafił Sobkowicz, zaś skopiował jego wyczyn Huczko. Bramkę przesądającą o zwycięstwie zdobył w 34. min Jarosław Fabian.

Żacy

CRACOVIA KRAKÓW – SKH SANOK 1-17 (0-3, 0-4, 1-10)

Żaczki zgodnie z tradycją wygrały bardzo wysoko, przy czym tym razem systematycznie zwiększały swoją przewagę. Posiadaliśmy miazdzącą przewagę i to w każdym elemencie sztuki hokejowej. Ostatnia tercja tego nierównego pojedynku była popisem umiejętności snajperskich podopiecznych Jerzego Hućki. Najlepiej zaprezentowali się napastnicy pierwszej formacji. Najwięcej, bo aż 6 goli zdobył Rafał Cwikła. Dzielnie wspomagali go: Marcin Biały (3), Artur Wawrzekiewicz i Mateusz Solon (po 2). Po jednym trafieniu na swoim koncie zapisali: Dawid Hućko, Marek Strzyżowski, Marcin Wołoszczak, Damian Wojtas.

(pewu)

Wędkarstwo

Nasi w tle

Podczas ostatnich w tym roku zawodów okręgowego Grand Prix sanoccy muszkarze stanowili prawie połowę startujących, jednak nie oni wystąpili w rolach głównych. Dobry start zaliczył tylko Adam Skrechota z koła nr 1, zajmując 3. miejsce.

Zawody rozegrano na Sanie od Łączek do Średniej Wsi. Mimo dość chimerycznej pogody lipienie brały nieźle (skutkowało suche muszki), choć głównie niemiarowe – na jedną punktowaną sztukę przypadało kilka krótkich. Komplet lipieni udało się złowić tylko Dariuszowi Sokołowskiemu z Jasła. Trzech kolejnych zawodników miało po 2 sztuki – Skrechota przedzielił braci Zbigniewa i Lecha Straszklewiczów z Olszanicy. Pozostali sanocznicy, głównie z „jedynki”, zajęli dalsze pozycje: 8. Grzegorz Krzysztyński (koło 2), 9. Janusz Benedyk, 10. ex aequo Robert Woźny (koło nr 3) i Grzegorz Sapielek, 13. Grzegorz Szmyłk, 14. Leszek Serwański.

Na zawodach rzadko trafiają się kardynały, tym razem jednak 42-centymetrowego lipienia złowić Wojciech Telesz z Rymanowa, sklasyfikowany na 5. pozycji. Siódme miejsce zajął jego krajan, muchowy Mistrz Polski, Piotr Konieczny, umacniając się na czele klasyfikacji łącznej. Dzięki zwycięstwu Sokołowski przesunął się na 2. miejsce, z którego na 3. spadł krosnianin Artur Trzaskoś. Skrechota awansował na 5. pozycję. Przerwa w zawodach potrwa do marca.

(bart)

łyżwiarstwo

Ważne starty

Najbliższy weekend będzie niezwykle bogaty dla naszych reprezentantów. W Mistrzostwach Polski na Dystansach, które przez dwa dni trwać będą na stocznym torze lodowym „Stegny”, wezmą udział zawodnicy Górnika i Zryw, zaś w kolejnym rzucie Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zawodach Rankingowych w Nowym Targu wystartują zawodniczki i zawodnicy Sanockiego Klubu Hokejowego.

W Warszawie do grona faworytów zaliczać się będą niewątpliwie Katarzyna Wójcicka z Górnika i Witold Mazur ze Zrywu. Pozostałą dziesiątkę startujących tworzy młoda gwardia sanockich łyżwiarzy. W gronie pretendentów do najwyższych lokat w Nowym Targu należeć będzie siostra Katarzyny, Magdalena Wójcicka oraz nasza juniorka A – Anna Nawrocka. Pozostała szóstka podopiecznych Romana Pawlińskiego to niedawni debiutanci.

wac

ZAPOWIEDZI

Po niedawnym turnieju koszykówki szykują się kolejne imprezy sportowe o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka.

W najbliższą sobotę na krytym basenie MOSiR-u rozegrane zostaną otwarte zawody pływackie. Rywalizacja prowadzona będzie na 3 dystansach w 4 kategoriach wiekowych, zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców. Początek zawodów o godzinie 13.00, zapisy do 12.30.

Natomiast na 16 grudnia (sobota) zaplanowano siatkarski turniej nauczycieli „Belfer 2000”. Organizuje go Uczniowski Klub Sportowy „Techbud”, działający przy Zespole Szkół Budowlanych, gdzie zawody zostaną rozegrane. W rywalizacji udział mogą brać drużyny wszystkich sanockich szkół, składające się z pracowników oświaty (nauczyciele, instruktorzy, administracja). Termin zgłoszeń – do 17 listopada.

(b)



POLONIA BYTOM – SKH SANOK 11-7 (3-1, 3-2, 5-4)

Bramki: 1-0 Sierocki (3, Hub), 2-0 Kuźnieców (11, Rajcak), 2-1 Secemski (17, Niemiec), 3-1 Sierocki (20), 3-2 Maślak (25), 4-2 Sedlak (26, Kuźnieców), 5-2 Rajcak (26, Sedlak), 5-3 Maślak (27, A. Fraszko, Secemski), 6-3 Rimsky (36, Kuźnieców), 7-3 Hub (44, Rajcak), 8-3 Puzio (46, Goliński), 9-3 Hub (47, Puzio), 10-3 Sedlak (48, Rimsky), 10-4 Secemski (48, Niemiec, Milan) 11-4 Hub (53, Goliński), 11-5 Demkowicz (56, Cwikła), 11-6 Secemski (57, Niemiec, Zubik), 11-7 Stolarik (60, A. Burnat). SKH: Karamuz (26, Szelest) – A. Burnat, Pomykała – Stolarik (2), Witek – Niemiec, Milan, Secemski – Cwikła, A. Fraszko, Maślak (6) – Demkowicz, Mermer, Miśków (2) oraz Zubik. Sędziował: L. Więckowski (Warszawy). Widzów 500. Kary: 22 i 10 min.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Joanna Kozimor – red. prowadząca, Jolanta Ziobro, Bartosz Błażewicz. Współpracują: Krystyna Dżoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Szołhacka, Agata i Maciej Skowroński, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

Przygotowanie wydania Internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com).

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com

tygodnik@mail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruch” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.